Nr. 51. Sobota, 1 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. woźnemu przy sądzie powiatowym w Jaworowie, Janowi Dobrowolskiemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku. w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej służby, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Dworu i spraw zewnętrznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r., udzielić najmiłościwiej Najwyższe exequatur dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego w Gracu król. greckim konsulem, Jerzego B. Antoniadesa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24go lutego b. r. adwokatowi i notaryuszowi w Komotau, drowi Antoniemu Schreiter, w ponownem uznaniu jego zasłużonej działalności nadać najmiłościwiej tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby proboszczowi katedralnemu i obecnemu prałatowi archidyakonowi praskiej kapituły metropolitalnej, Antoniemu Jandaurek, z powodu uwolnienia go na własną prośbę od obowiązków członka czeskiej krajowej Rady szkolnej, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie jego długoletniej, pożytecznej działalności na tem stanowisku.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. kanonika i katechetę przy gimnazyum na Kleinseite w Pradze, dra Ferdynanda Hecht, zamianować najmiłościwiej członkiem krajowej Rady szkolnej dla Czech.

Dnia 18 lutego 1884 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część VI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 14. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 stycznia 1884 r. l. 42 o udzieleniu Radom powiatowym w Kołomyi i Jaśle prawa do pobierania myta drogowego.

Nr. 15. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 stycznia 1884, l. 42 o udzieleniu Radom powiatowym w Nisku i Stryju prawa do pobierania opłat mytniczych.

Nr. 16. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 stycznia 1884 r. l. 42, o zezwoleniu Radzie powiatowej w Tarnowie na pobór myta drogowego.

Nr. 17. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 10 stycznia 1884 r. l. 42, o udzieleniu Radzie powiatowej w Chrzanowie prawa do poboru opłat mytniczych.

Nr. 18. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 stycznia 1884 r. l. 42, o zezwoleniu gminie wspólnie z obszarem dworskim w Boryniczach na pobór myta od mostu na rzece Suchodolce.

Nr. 19. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 stycznia 1884 r. l. 42, o udzieleniu gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie prawa do pobierania myta mostowego.

Nr. 20. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 stycznia 1884 r. l. 42, o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Tomaszowcach i gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie prawa do pobierania myta mostowego.

Nr. 21. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 stycznia 1884 r. l. 42, o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Biskowicach prawa na pobór myta od mostu na rzece Strwiążu.

Nr. 22. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 stycznia 1884 r. l. 42, o zezwoleniu na pobór myta mostowego: 1) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorożowie; 2) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawy; 3) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Nadolanach; 4) obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni; 5) obszarowi dworskiemu w Glinnej; 6) obszarowi dworskiemu w Kołodrubach i 7) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Krościenku wyżnem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca

Sposób, w jaki wyprowadzono w londyńskiej Izbie gmin na porządek dzienny sprawę aneksyi Merwu, świadczy wymownie, iż nie brak w Anglii polityków, mających szczerą intencyę nadania tej kwestyi rozgłosu i zainteresowania nią opinii publicznej, która zajęta wypadkami egipskiemi, niezbyt wiele zwracała dotychczas uwagi na ostatnią zdobycz polityki rossyjskiej. Dyskusyę nad tym przedmiotem otworzył Stanhope i powiązał ją zręcznie z tym ustępem orędzia, w którym powiedziano, że rząd królowej zostaje w najlepszych i najprzyjazniejszych stosunkach z państwami zagranicznemi. Tymczasem, zauważał tu mowca, zaszły w ostatnich czasach wypadki, które nie zdają się być tego rodzaju, aby mogły przyczynić się do utrzymania przyjaznych stosunków Anglii z pewnem mocarstwem. Przy tej sposobności Stanhope dał pogląd na kwestyę Merwu, która zdaniem jego kryje w sobie zarodki groźnych nieporozumień i musi wcześniej czy później zniewolić Anglię do energicznego wystąpienia. Przytaczamy tutaj kilka dat z owego historycznego poglądu, dadzą one nam bowiem sposobność zapoznania się z pojedynczemi fazami, przez jakie przechodziła w ostatnich latach ta kwestya. Pierwsze pogłoski o zamiarach Rossyi względem Merwu pojawiły się w roku 1874, a na ówczesne przedstawienia gabinetu angielskiego, ks. Gorczakow dał uroczyste zapewnienie, iż Rossya nie myśli o okupacyi Merwu. W pięć lat potem, r. 1879 upewniał ponownie p Giers ambasadora angielskiego lorda Dufferina, iż pogłoski o zabiegach Rossyi, aby zająć Merw, są zupełnie bezpodstawne. W tym samym roku, w czerwcu, lord Dufferin doniósł swojemu rządowi, iż car Aleksander zapewnił go w rozmowie, że Rossya nie ma bynajmniej zamiaru wysyłania wojsk swoich do Merwu. W pół roku później przesłał ambasador angielski następującą depeszę do Londynu: „Kategoryczne oświadczenie dane mi osobiście przez cesarza Aleksandra w kwestyi Merwu, uważam jako zupełną dla Anglii rękojmię, a to tem bardziej, że ani cesarz, ani żaden z jego ministrów nie zmodyfikowali, ani też nie cofnęli tego oświadczenia. Od czasu do czasu przypominam panu Giersowi, iż tak a nie inaczej zapatruję się na zapewnienia, udzielone mi przez cesarza“. Pod d 7 marca 1881 zawiadomił p. Giers lorda Dufferina, iż car upoważnił go ponownie do zapewnienia, że nie było i nie ma mowy o aneksyi Merwu. P Giers dodał od siebie: „nie dlatego tylko, że sobie nie życzymy posunąć się pod Merw, lecz i z powodu, że na szczęście nie zachodzi bynajmniej nic takiego, coby nas mogło spowodować do akcyi w tym kierunku“. Nazajutrz po tej rozmowie doniósł lord Dufferin swojemu rządowi: „Zapewnienie, dane mi dwukrotnie przez cesarza w tonie, wykluczającym wszelką wątpliwość, posiada, zdaniem mojem siłę, w którą póty nie można wątpić, dopóki zapewnienie nie zostanie formalnie cofnięte“.

Odtąd nie zamieniono w sprawie Merwu żadnych pomiędzy Rossyą i Anglią dyplomatycznych enuncyacyj, natomiast minister Dilke w połowie roku 1881 oświadczył w parlamencie, iż Rossya zdecydowała się do porzucenia swojej historycznej polityki w Azyi środkowej. „Pierwszym aktem nowego cara — powiedział Dilke — było odwołanie gen. Skobelewa i zaniechanie całego przedsięwzięcia przy-

---

30)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Postanowienie a wykonanie.

Wymknął się, bo choroba tęsknoty za tą, której przed kilkoma godzinami chciał się z całą lekkością serca wyrzec na zawsze.... opanowała go znowu gwałtownie, natarczywie, jak nigdy dotąd..... Co ją znów wywołało? Czy przypomnienie najzwyczajniejsze jej męża, czy tylko — co najpewniejsza, ten raz zaszczepiony jad namiętności, którego trudniej pozbyć się aniżeli życia?... Rozum i sumienie odsłaniały mu wszystkie tajniki duszy tej kobiety, wszystkie niewyjaśnione dotąd pobudki jej czynów w przeszłości. Nie znikała mu z przed wyobraźni twarz jej wykrzywiona szatańsko i uśmiech pełen zdrady i fałszu, ale nie znikał błysk demonicznie ciągnących go za sobą oczu....

Pojmował, że mu zwyciężyć trzeba, a czuł, że nie zwycięży. Przeklinał obłęd swój i słabość swoją, miotał się na siebie, pogardzał sobą za to, że mu droższą jest ta kobieta od wszystkiego, co dotąd czcił i kochał — nadaremnie!...

Znużony upadł na ławkę w jednej z cienistych alei ogromnego ogrodu, i przymknął oczy.... Chciał chwilkę choćby nie myśleć o tem.... zasnąć bez dręczących marzeń.... Chciał dać myśli wypoczynek — może wypoczęta odwróci się w inną stronę.... Gdybyż mógł o niej nie myśleć dzień jeden! tylko dzień — uratowałby się z pewnością, ale dlaczego musi o niej myśleć bezustannie?... Wszak istnieją ludzie silnej woli, energii żelaznej, odpychający z pogardą lwią rozkosze i namiętności stające w drodze innym celom.... Są tacy z pewnością; on wie o nich, ale oni nie kochali chyba nigdy tak jak on! Kochali?... Czyż to miłość?...

Zerwał się na równe nogi, zły na siebie i na świat cały.

Czemże jest to przeklęte uczucie, które we mnie zabija człowieka....

Czyżby na taką chorobę nie było ratunku?

I spojrzał naokoło, jak gdyby szukając nie odpowiedzi, ale przeciwnika. Na każdą walkę przystałby z radością, byle go odpadła ta choroba, ta najsroższa z wszystkich niewola....

Nagle zwrócił pędem ku zamkowi — myśl jakaś zbawcza mignęła mu się w głowie. — W tym pędzie o mało nie wywrócił barona Farmera, idącego ku ogrodowi z twarzą człowieka, który dopiero dowiedział się o wielkiem jakiemś szczęściu. Baron wygrał zakład, to był fakt, czem tak rozgniewał księżniczkę, że mu po skończeniu zabawy nietylko nie chciała podać swej rączki, ale gdy jeszcze dostrzegła zamiast zmartwienia na jego twarzy uśmiech wesoły, rzekła mu, spojrzawszy nań z zaiskrzonemi od gniewu oczkami:

— Nigdy więcej z panem grać nie będę!

Baron w odpowiedzi ukłonił się bardzo nizko, czem sobie bynajmniej sprawy nie poprawił.

Księżniczka pewną była teraz, że sobie z niej żartuje; on zaś, maszerując ku ogrodowi, ciągle miał przed sobą te ślicznie gniewem i łzą iskrzące oczęta, a w uszach dźwięczały mu przyjemnie te jej ostre niby a takim miłym głosikiem wymówione słowa: „Nigdy więcej z panem grać nie będę.“

Ach! jakże się śmiał sam do siebie. Zły chyba z niego człowiek, skoro sobie z gniewu bliźniego nic nie robi.

— Gdzie pędzisz? — zapytał baron.

— Gdzie? — zatrzymał się chwilkę — do siebie... nie.... do widzenia.

Spojrzał baron w oczy jego błędne i straszne.... Przytrzymał go za rękę.

— Adamie!

— Nie mam w tej chwili czasu. — Wyrwał się.

— Adasiu! Nie mówiliśmy z sobą dawno. Uciekasz przedemną, straciłeś do mnie zaufanie, a czy sądzisz, że ja nie znam stanu twojej duszy, że nie rozumiem wszystkich walk twoich....

— Rozumiesz?

— Doskonale.

— Więc wiesz, że ją kocham bez pamięci, bez rozumu, bez względu na wszystko, com dotąd czcił!

— Kochasz? — potrząsnął głową baron.

— Zatem: nie kocham, ale bez niej istnieć nie mogę — rozumiesz teraz?

— Doskonale.

— I wiesz sposób na to, żebym się jej wyrzec mógł, ale tak, iżbym nie czuł boleści rozłąki, iżby nic nie cierpieć, iżby znieczulić, jak głaz?

— Nie wiem.

— Ah! — zawołał tryumfująco książę, ściskając barona za rękę — tyś prawdziwy i rozumny przyjaciel, ty nie myślisz tracić czasu na frazesy, które w tem położeniu nie uleczyły jeszcze nikogo.

— Bo frazesami nie leczy się tej choroby, ale słuchaj: siądźmy na chwilę tam, na tem urwisku skały.

Książę poruszył się niecierpliwie; baron, biorąc go z lekka pod ramię, rzekł:

— Wykonasz jeszcze na czas powzięte postanowienie, jeżeli będziesz miał wolę, ażeby je wykonać, zatem pójdź — pogadamy chwilę. Czasem słówko, wyrzeczone w porę, przydać się może. Wszak i ja przechodziłem tę samą febrę, tylko niestety nie miałem przyjaciela.

Szli obok siebie jakiś czas milcząco, nareszcie baron rzekł:

— Nie dziwię ci się wcale, masz dwadzieścia kilka lat, wrażenia świeże a dziewicze — mogłeś łatwo uledz.

— Musiałem — poprawił książę głucho.

— Najgorzej tylko zacząć z kobietą tak niebezpieczną i, przebacz, wytrawną.

— Znam ją lepiej może od ciebie; jest niebezpieczną, bo jest chytra i samolubna, bo tym, którego czaruje, posługuje się jak narzędziem.

Baron spojrzał na niego z ogromnem zdziwieniem i przez chwilę zamilkł na chwilę zakłopotany.

Doszli właśnie do stóp skały, sztucznie tu wzniesionej z olbrzymich kamieni.

Na szczyt jej prowadziły wykute schodki. Wyszedłszy na górę, usiedli obok siebie na umieszczonej tu ławeczce. Baron pierwszy, przybrawszy ton lekki, zaczął znowu:

— Gdybyś ty Adasiu brał życie z za-

gotowanego, a w części przeprowadzonego przez tegoż generała w Azyi środkowej". Informacye tego rodzaju otrzymał rząd za pośrednictwem ambasady angielskiej w Petersburgu; fakta jednak wykazują, że tak ambasador angielski, jak i rząd królowej nie byli w tej sprawie najlepiej poinformowani. Wśród obrad w Izbie angielskiej, przeprowadzonych nad tym przedmiotem, przed kilku dniami podniesiono, iż Anglia mogłaby była uchronić się przed rozczarowaniami, gdyby zechciała zapatrywać się na rzeczy nie według własnych życzeń i pragnień, lecz tak, jak one rzeczywiście się przedstawiają i gdyby nie zapomniała o tem, co w r. 1879 powiedział do lorda Dufferina *alter ego* ks. Gorczakowa, baron Jomini. Dyplomata ten oświadczył wprost, że chociaż Rossya nie myśli o aneksyi Merwu, ani też nie ma zamiarów, któreby mogły być poczytane za groźbę względem Anglii, to przecież ostatnia nie powinna oddawać się w tej mierze zbytecznym złudzeniom, Rossya bowiem dążyła i dąży do zapewnienia sobie podstawy operacyjnej na wypadek, gdyby rząd W. Brytanii przez okupacyę Heratu miał kiedyś zagrozić obecnej pozycyi rossyjskiej w Azyi środkowej.

Obecnie rzecz tak stoi, iż wśród ostatnich obrad parlamentarnych minister Dilke zmuszonym był oświadczyć, iż rząd królowej czuje się zniewolonym do przedłożenia swoich w tej sprawie zapatrywań gabinetowi petersburskiemu. *Times* i inne dzienniki twierdzą, że należy bezwarunkowo żądać od Rossyi stanowczych wyjaśnień postępowania, które wprost narusza dobre porozumienie pomiędzy Anglią i Rossyą.

Organa petersburskie starają się wszelkiemi siłami uspokoić opinię publiczną w Anglii, przyczem podnoszą z naciskiem, że Rossya, w całej tej sprawie odegrała bierną rolę, gdyż Turkomani merwscy domagali się usilnie przyłączenia do caratu. Wpływowe dzienniki petersburskie wyrażają też przekonanie, iż z powodu Merwu nie przyjdzie do wymiany not dyplomatycznych pomiędzy gabinetami Rossyi i Anglii i że sprawa ta nie zdoła ostudzić, tych przyjaznych uczuć jakiemi ożywione są oddawna względem siebie obydwa mocarstwa.

Lwów, 1 marca.

(*Stan spraw wykupu mesznego za r. 1883*).

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z d. 27 maja 1873 nr. 253 Dz. ust. kr. względem wykupu robocizny, prawa mlewa mesznego, skopczyzny, proskurnego i tym p. świadczeń, jakoteż danych uiszczanych w naturyaliach i pieniądzach, klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach, zgłoszono po koniec grudnia 1883 do wykupna 2224 spraw.

Z tych załatwiono po koniec grudnia 1883 ostatecznie 1721 spraw. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 19, odesłano strony do drogi sądowej w 25 wypadkach, a w 265 wypadkach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia.

Z końcem więc grudnia 1883 pozostało do załatwienia 195 spraw.

Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin, przyznano uprawnionym do końca grudnia 1888 r. kapitał w ogólnej kwocie 927.766 zł. 28½ ct. a. w.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze w Galicyi*).

(Dokończenie.)

Z rozwiązanych w okresie 1873—1882 w całej Austryi 80 towarzystw zaliczkowych z poręką ograniczoną, było 8 galicyjskich, z rozwiązanych w tymże czasie w monarchii 91 towarzystw zaliczkowych z poręką nieograniczoną, było galicyjskich 12. Gdy zaś, jak podaliśmy wyżej, liczba zarejestrowanych w tymże okresie w Galicyi towarzystw zaliczkowych z poręką ograniczoną wynosiła 60, z poręką zaś nieograniczoną 113, przeto suma rozwiązanych towarzystw zaliczkowych wynosiła w Galicyi, przy towarzystwach z poręką ograniczoną, 13 prc. cyfry towarzystw zarejestrowanych, przy towarzystwach z poręką nieograniczoną 10 prc.

Większe od Galicyi absolutne cyfry rozwiązanych w powyższym okresie czasu towarzystw zaliczkowych, tak z ograniczoną jak i z nieograniczoną poręką, wykazują tylko: Czechy (23 towarzystw z ograniczoną poręką, 34 z nieograniczoną), Morawy (15 z ograniczoną, 10 z nieograniczoną poręką) i Austrya Niższa z Wiedniem (23 z ograniczoną, 30 z nieograniczoną poręką).

Podnieść też trzeba, że z 21 towarzystw zaliczkowych, które w całej Austryi w latach 1873—1882 przemieniły porękę ograniczoną na nieograniczoną, było 5 galicyjskich, z 10 zaś towarzystw zaliczkowych, które w tymże czasie zmieniły w monarchii porękę nieograniczoną w ograniczoną, było jedno galicyjskie.

Z końcem tedy r. 1882 przypadało z 1017 towarzystw zaliczkowych austryackich 153 na Galicyę, a mianowicie z 510 towarzystw zaliczkowych austryackich z poręką ograniczoną, było 48 galicyjskich, z 507 takichże towarzystw z poręką nieograniczoną, było galicyjskich 105. Większe od Galicyi cyfry towarzystw zaliczkowych wykazują z końcem r. 1882: Morawy (177 z poręką ograniczoną, 100 z nieograniczoną), Czechy (140 z poręką ograniczoną, 213 z nieograniczoną), tylko zaś co do towarzystw z poręką ograniczoną: Austrya Niższa z Wiedniem (69). Co do towarzystw zaliczkowych z poręką nieograniczoną, ustępuje ta ostatnia, wykazująca ich tylko 49, Galicyi, w której, jak wyżej podano, było tych towarzystw z końcem roku 1882, 105.

Z cyfr powyższych okazuje się znowu zamiłowanie Galicyi w towarzystwach z poręką nieograniczoną.

Towarzystwa zaliczkowe są z towarzystw zarobkowych i gospodarczych najwięcej rozpowszechnione w Galicyi, w innych rodzajach towarzystw ma Galicya o wiele słabszy udział.

I tak, ze 116 towarzystw spożywczych z ograniczoną poręką, zarejestrowanych w Austryi w czasie od r. 1873—1882, przypadło na Galicyę tylko 4, zatem obok Salzburga, gdzie towarzystw takich zarejestrowano w tym czasie 3 tylko, i Szląska, gdzie ich też zarejestrowano 4, najmniejsza w całej monarchii cyfra. Na Morawach zarejestrowano n. p. towarzystw takich aż 36, w Czechach 28 i t. d.

Z 81 towarzystw spożywczych z poręką nieograniczoną, zarejestrowanych w tymże czasie w Austryi, przypada na Galicyę tylko jedno, zatem obok Tyrola i Vorarlbergu, gdzie też tylko jedno takie towarzystwo zarejestrowano w tym czasie, najmniejsza cyfra w monarchii! Na Morawach założono w tym czasie towarzystw takich 28, w Czechach 18.

Nie dość na tem, z 4 towarzystw spożywczych z ograniczoną poręką, zarejestrowanych w Galicyi od r. 1873—1882, rozwiązało się aż 3, podczas gdy n. p. z 12 takich towarzystw założonych w Tyrolu nie rozwiązało się żadne!

Za to jedyne galicyjskie towarzystwo spożywcze z poręką nieograniczoną, zarejestrowane w tym czasie, istnieje dotąd, podczas gdy n. p. z 18 towarzystw spożywczych czeskich, z poręką nieograniczoną w czasie tym zarejestrowanych, rozwiązało się aż 10!

Z końcem r. 1882 było tedy w liczbie 76 towarzystw spożywczych austryackich z poręką ograniczoną, tylko jedno galicyjskie i toż samo z 57 austryackich towarzystw spożywczych z nieograniczoną poręką przypadało na Galicyę tylko jedno.

Należy tu zresztą zauważyć, że w całej Austryi towarzystwa spożywcze nie mogą się należycie rozkrzewić i liczba ich, zamiast wzrastać, wciąż się zmniejsza, Galicya podobnie jak Pobrzeże, Karyntya i Salzburg, wykazuje najmniejszą ich liczbę (2).

Co się tyczy wreszcie innych towarzystw zarobkowych i gospodarczych, to na 120 towarzystw tych, z poręką ograniczoną zarejestrowanych w całej Austryi od r. 1873 do 1882, przypadło na Galicyę 18, na 54 zaś takich towarzystw z poręką nieograniczoną, zarejestrowanych w monarchii w tym czasie, przypadło na Galicyę 13. Większą od Galicyi cyfrę towarzystw tych z poręką ograniczoną, zarejestrowanych w okresie powyższym, wykazują Morawy (26), Czechy (21), Austrya Niższa z Wiedniem (20), większą zaś cyfrę towarzystw z poręką nieograniczoną, wykazuje tylko Austrya Niższa z Wiedniem (16), Czechy mają ich tylko 11, Morawy jedno.

Z 53 towarzystw tej kategoryi, z poręką ograniczoną, rozwiązanych w całej Austryi, w czasie od r. 1873—1882, przypadło na Galicyę 6, z 22 towarzystw tej kategoryi z poręką nieograniczoną, rozwiązanych w tymże czasie w całej monarchii, przypadło na Galicyę 2. Więcej niż w Galicyi rozwiązało się towarzystw tej kategoryi, z poręką ograniczoną tylko w Czechach (10) i w Austryi Niższej w Wiedniu (13), a tyle ile w Galicyi w Styryi (6) Towarzystw zaś tej kategoryi z poręką nieograniczoną, rozwiązało się Więcej niż w Galicyi, w Austryi Niższej z Wiedniem (9) i w Czechach (6), a tyle ile w Galicyi, rozwiązało się na Szląsku (2).

Z końcem tedy r. 1882, istniało w Galicyi towarzystw tej kategoryi, z poręką nieograniczoną 12 (w Austryi całej 65), towarzystw zaś z poręką nieograniczoną 11 (w całej Austryi 31). Większy od Galicyi udział w towarzystwach tej kategoryi z poręką ograniczoną wykazują tylko Morawy (21). Co do towarzystw tej kategoryi z poręką nieograniczoną, zajmuje Galicya pierwsze miejsce, bo najbliżej po niej idąca Austrya Niższa z Wiedniem ma ich tylko 6.

w. t.

KORESPONDENCYE

Berlin, 27 lutego.

☐ Główny organ opozycyi liberalnej wspomina, że mimo wszelkich zaprzeczeń prasy rządowej zachodziły pewne różnice zdań między księciem Bismarckiem a ministrem oświaty, że obecnie jednakże owe nieporozumienia zostały usunięte, chociaż nie wiadomo, jak długo potrwa harmonia między prezesem gabinetu pruskiego a panem Gosslerem. *National Ztg.* twierdzi, że różnica między zapatrywaniami obu ministrów nie ma żadnego związku z tem, co się działo w sejmie, że trudności nie pochodziły z strony lewicy, i że zbyt wcześnie przeciwnicy pana Gosslera wystąpili z kandydaturą jego ewentualnego następcy. W kołach parlamentarnych stanow... te wiadomości przedmiot rozmów, tymczasem pokazało się, że owe pogłoski nie w Izbie poselskiej powstały. Postępowcy mniemają, że... dzili, że kanclerz obecnie nie stawia już opozycyi przeciwko powrotowi wygnanego arcybiskupa kolońskiego, mimo uroczystych oświadczeń pana Gosslera, i powoływali się na to, że *Norddeutsche Allg. Ztg.* uderza tylko na ks. kardynała Ledóchowskiego, a zupełnie już milczy o ks. arcybiskupie Melchersie. Zapatrywania te jednak nie mają dostatecznej podstawy. Pan Gossler powiedział wyraźnie w sejmie, że żaden z obecnych ministrów nie podpisałby rozporządzenia królewskiego względem powrotu obu arcybiskupów, takiego zaś oświadczenia nie byłby złożył, gdyby ono nie odpowiadało wyraźnym życzeniom księcia Bismarcka. Nadto wiemy, że kanclerz zganił ministra oświaty, iż nie dość ostro wystąpił przeciwko centrum, a wreszcie wiadomo, że niedawno jeszcze *Kölnische Ztg.* oskarżała ks. arcybiskupa Melchersa, iż przestrzegał Kuryę rzymską przed dynastyą pruską jako odwieczną przeciwniczką Kościoła katolickiego. Wszystkie te fakta przemawiają przeciwko temu, co twierdzą w obozie postępowców Posłowie należący do frakcyi centrum niemniej byli zdziwieni doniesieniami *National Ztg.* Ostatecznie dowiedziałem się, że w kołach zazwyczaj dobrze informowanych przypuszczają, iż pan Gossler, zniechęcony jest układami rzymskiemi, które się prowadzą „po nad jego głową". Przypuszczenie to wydaje mi się prawdopodobnem, boć wiadomo, że książę Bismarck politykę kościelną zalicza do dziedziny polityki zewnętrznej, w której nikomu nie wolno zabierać głosu. W pomienionych kołach sądzą, iż nieporozumienia, które obecnie zostały usunięte, wkrótce znowu na jaw wystąpić mogą.

Z niedawnego artykułu *Kuryera Poznańskiego*, napisanego w obronie ks. kardynała Ledóchowskiego a przypominającego historyczne powstanie tytułu prymasowskiego, wyprowadza organ przyboczny kanclerza wniosek, że o powrocie ks. kardynała nie może być mowy ze względu na zaprzyjaźnione z Prusami państwa ościenne. Argument ten nie zdaje mi się logicznym, bo rząd pruski wie doskonale, że tytuł prymasowski dziś ma tylko znaczenie hierarchiczne, kościelne, nie ma więc powodu gniewać się o tenże tytuł. ani też nazywać ks. Ledóchowskiego rewolucyonistą (*revolutionären Praelat*) jak to uczyniła *Nordd. Allg. Ztg.*

---

bawnej jego strony, no to pohulałbyś trochę, wyrąbałbyś się może z kim, ale i powrócił do swoich zajęć z jednem więcej lubo wybornem doświadczeniem.

— Próbowałem tak, jak radzisz, udawałem sam przed sobą, że jestto sobie uczucie bez żadnych głębszych następstw.... ale— rzekł ciszej, jak gdyby tu kto mógł słyszeć — oddalenie od niej nie ugaszało we mnie tęsknoty, lecz ją podwyższało do niepokoju, którego ci określić nie umiem. Jest coś z demona w tej kobiecie.... gdybym mógł być naiwnym, uwierzyłbym w czary; żaru jakiegoś nasypała mi w żyły, a żar ten trawi mnie, nawet wtedy, gdy jestem przy niej.... Próbowałem nie myśleć o niej dzień jeden, godzinę.... nadaremnie! Wiesz, kiedyś u Zenona postawiłem na kartę, ja, co nigdy nie gram, wartość jednej wsi; wiedziałem, że gdy przegram, zasmucę moją matkę. — Cóż chcesz, i wtedy myślałem o niej. Byłem pewny, że wygram na damę, więc kiedy bankier rzucił ją na stół, zdawało mi się, że te malowane zygzaki dziękują mi w jej imieniu za zaufanie.... Czemże nazwiesz to nagłe moje przeistoczenie, jeżeli nie przeznaczeniem, którego nikt nie uniknie?

— Owszem uniknie, jeżeli tylko zechce, choć trochę zechce.

— Choć trochę? — zaśmiał się książę szyderczo — o wysiłku woli prawić zaczynasz...

— Trzeba ją mieć koniecznie na najmniejszą rzecz, nawet na zapalenie cygara; dla najsłabszego jednak człowieka jest ona możliwą. Nie radzę ci heroicznych postanowień, bo wiem, żebyś uciekł zaraz odemnie, atoli....

— Co takiego?

— Ba! gdybym wiedział, że mnie usłuchasz?

— Mikołaju, jeżeli kogo, to ciebie, a więc?...

— Cała rzecz polega na tem, żebyś mógł wytrzymać, nie widząc jej, dziesięć dni. Co? ciężko... Rozumiem, ale mówiłem ci, że jakieś natężenie woli tu niezbędne. Przez dziesięć dni niech ona dla ciebie przepadnie. Przez dziesięć dni cierp, męcz się, ale się pokonaj. Jeżeli się pokonasz, jeżeli w ciągu 10 dni utrzymasz się od niej zdala, wytrzymasz drugie 10 dni, w trzecich zaczniesz się dziwić swojej zawziętości, a w czwartych uczujesz się lekki jak ptak i życie zacznie ci dopiero wtedy smakować na prawdę. Coż?

— Ba! 10 dni... ja jednego wytrzymać nie umiem. Dziś pożegnałem ją, pewny, że do niej nie wrócę, a teraz, to jest po upływie zaledwo kilku godzin, pali mnie pod nogami... i chociaż chciałem uciec tak, jak mi radzisz, lękam się...

— Że wrócisz z drogi? I ja się tego lękam. Lecz przecież, cóż do licha, jesteś mężczyzną, spadkobiercą wielkiego imienia, wielkich obowiązków, głową imienal rodu.

— Wiem, wiem — jęknął książę.

— Zresztą podam ci na to środek. Nie radzę ci wielkich melancholijnych i bajronicznych podróży; ale jedź wprost do Paryża i zabaw się w dobrem towarzystwie, nie hulaszczem życiem, usiłującem zagłuszyć przypomnienia, bo to się na nic nie przyda, ale rozrywką prawdziwą w dobrem otoczeniu. Ba! — mówił dalej, zamyślając się — wiem jeszcze lepszy sposób, choć tobie wyda się on w tej chwili barbarzyńskim. Oto, gdybyś pojechał do naszej stolicy, rozejrzał się w naszych zacnych rodzinach, w których tyle pięknych, miłych i dobrych panien... Nie wzdrygaj się, chociaż kontrast od pani Regensborg do naiwnego dziewczęcia wydaje ci się ironią... Wierzaj mi, że ten kontrast właśnie zbawiłby cię, bo byłby on tem samem, co napój kryniczny, orzeźwiającej wody po zatruwającym absyncie. Po tylu finezyach i sztukach spojrzeć w twarz szczerą jak zwierciadło, w której czyta się każde drgnięcie szlachetnego serduszka — to dalibóg prawdziwy balsam i odrodzenie!

Wymówił te słowa z szczególniejszym zapałem. Prawie zelektryzował Adama, który, podając mu rękę, rzekł:

— Drogi przyjacielu! czuję w tych słowach, że dbasz nietylko o mnie ale i o całą moją rodzinę, którą unieszczęśliwić lękam się więcej, niż ci wypowiedzieć mogę.

— A więc usłuchaj mnie, jedź, jedź natychmiast, ja cię przed paniami wytłómaczę, nie rozmyślaj dłużej, nie grzeb we własnych żalach i wspomnieniach doznanej rozkoszy, ale dźwignąwszy się pamięcią, że działasz nietylko dla siebie — wytrwaj.

— Dobrze, ty mnie nie odstępuj, wyjadę natychmiast bez pożegnania się, będę pędził tak długo naprzód, aż nas rozdzieli przestrzeń, a wtedy może mnie z nią rozdzieli pamięć.

Powstali żywo obydwaj. Baron nie opuścił go na chwilę — usadowił w powozie, pożegnał raz jeszcze serdecznie, kazał pisać do siebie i powrócił dopiero wtedy, gdy mu powóz zniknął już z przed oczu i gdy kamerdyner księżnej przyszedł się spytać w jej imieniu, gdzie książę odjeżdża.

Edward Lubowski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Pol. Corr. pisze: Z kompetentnego źródła niemieckiego dochodzi nas następująca wiadomość: „W dziennikach, zajmujących się żywo od niejakiego czasu nowem dziełem Maurycego Buscha o kanclerzu niemieckim, poczytują częstokroć podsekretarza stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych, rzeczywistego tajnego radcę legacyjnego dr. Buscha, za autora tego dzieła. Tymczasem podsekretarz stanu dr. Busch nie jest nawet spokrewniony z autorem wspomnionego dzieła Maurycym Buschem. Poczytywanie podsekretarza stanu dr. Buscha za autora, daje naturalnie powód do różnych kombinacyj, które są oczywiście zupełnie bezzasadne".

Za dni kilka zbierze się parlament niemiecki; do tej chwili jednak nie postanowiono nic jeszcze o formie otwarcia sesyi, która będzie ostatnią w tym okresie prawodawczym. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają jednakże, iż cesarz osobiście nie otworzy parlamentu; książę Bismarck ma przybyć wkrótce po otwarciu sesyi. Według *Nat. Ztg.* bezpodstawną jest pogłoska, jakoby ks. kanclerz miał zamiar nie brać żadnego udziału w rozprawach parlamentarnych. Zdaniem tegoż dziennika, sprawa odesłania przez urząd kanclerski rezolucyi waszyngtońskiego zgromadzenia narodowego, zostanie niezawodnie w tej lub owej formie wniesioną do parlamentu.

Według najnowszego obliczenia, w zbierającym się za dni kilka parlamencie tak się przedstawiają pojedyncze frakcye: Frakcya niemiecko-konserwatywna 51 głosów, niemieckie stronnictwo państwowe 24, centrum 106, Koło polskie 18, frakcya narodowo-liberalna 44, frakcya połączona-liberalna 46, stronnictwo postępowe 60, ludowe 9, socyalni demokraci 13, wreszcie 2 dzikich i 15 posłów z Alzacyi i Lotaryngii. Stronnictwo opozycyjne przeto będzie o wiele silniejszem, niż w sejmie pruskim.

Cesarz obdarzył następującemi orderami i podarunkami członków deputacyi rossyjskiej: generał Hurko otrzymał w. krzyż orła czerwonego, generał Szuwałow złotą tabakierkę z brylantami oraz portret cesarski, książę Oboleński order koronny pierwszej klasy, pułkownik Korsakow order orła czerwonego drugiej klasy z brylantami, Baranow order koronny drugiej klasy z brylantami, radca stanu Albanus order orła czerwonego drugiej klasy z gwiazdą, rotmistrz Rauch order koronny trzeciej klasy. Oprócz tego obdarzył cesarz deputacyę składającą się z trzech feldweblów, dwóch wachmistrzów, oraz czterech podoficerów oznakami honorowemi.

(Anglicy i mieszkańcy Sudanu.)

W *Kölnische Ztg.* podaje jeden z turystów z zawodu, ktory zna doskonale Sudan i jego ludność, nader zajmujące szczegóły o możliwej sile tamtejszych plemion, o ich usposobieniu i prawdopodobnej klęsce hord, skoro przyjdzie naprawdę do starcia z wojskami angielskiemi. Twierdzi on między innemi, że przyczyną ukrywania się Mahdiego w Kordofanie jest okoliczność, iż Mahdi w tej chwili nie posiada żadnych zastępów zbrojnych, że wielu hordom sprzykrzyła się wojna, a większa część powróciła do ognisk domowych, ażeby się zająć uprawą roli. O samym Sudanie zaś i zdobyciu go na nowo, pisze:

„O trudnościach ponownego zdobycia Sudanu rozpowszechniono niesłychanie przesadne wieści. Jeżeli Egipcyanom sprzykrzyła się ta wojna, w której nigdy nie byli bohaterami i jeżeli wzywają pomocy państwa ucywilizowanego, to należy to poczytać za prawdziwe szczęście. Nie należy przytem zapominać, z jaką łatwością pokonał Sudańczyków przed sześćdziesięciu laty Izmaił-basza, syn Mehmeda Alego, wówczas kiedy plemiona te w ciągłej wojnie, przedstawiały daleko silniejszy wojowniczy żywioł i ducha, niż obecnie. Dodajmy do tego różnicę broni, która podówczas nie była tak wielką jak teraz, kiedy Arabowie walczą lancami i szablami przeciw odtylcowym karabinom i kartaczownicom. Podobnie jak Anglicy pod Magdalą wystrzelali waleczniejszych Abisyńczyków, jak hordę dzikich zwierząt, tak samo i dziś los podobny spotka Sudańczyków, pomimo chwilowych powodzeń. Poddadzą się oni po pierwszej krwawej klęsce, jak się poddali po porażce przed pół wiekiem pod Szendi. Dla dalszych planów wojsk angielskich wypadło bardzo szczęśliwie, że podstawa operacyjna rozpoczyna się od Suakimu, gdzie Anglikom sprzyja i chłodniejsza pora roku i sąsiedztwo morza. Hordy hamityckie, które zgromadził około siebie były kupiec suamkimski i handlarz niewolnikami Osman Dagna (to jest Osman brodaty) zdają się w istocie kroczyć w bój z niesłychaną pogardą śmierci, a ich waleczności z pewnością niedorównają fizycznie słabsi wojownicy fałszywego proroka. Jak jednak mało mogą zdziałać ci o małej dłoni mistrze lanc i szabel przeciw muskularnym dłoniom Europejczyków, dowodzi przebicie się przez ćmy hord wielu Anglików, Włochów i Greków, którzy brali udział w ostatnich krwawych potyczkach. Otóż Hamici oceniając olbrzymią różnicę w boju pomiędzy Egipcyanami a Europejczykami, kto wie, czy nie zaczną starannie unikać starcia z Anglikami. Kto wie, czy prędzej jeszcze, nim przyjdzie do walnej bitwy, którąby się stała odstraszającym przykładem dla Sudanu, nie zechcą umknąć w góry, coby niezmiernie utrudniło pacyfikacyę kraju i przywrócenie swobodnej komunikacyi. Z drugiej strony jednak, w obozie angielskim mają niepłonną nadzieję, że Sudańczycy upojeni dotychczasowem powodzeniem nad liczebnie przemożnemi, ale niedołężnemi siłami Egipcyan, gotowi będą narazić się na największe niebezpieczeństwa. Jeżeli przyjdzie do walki na równinach pomiędzy Suakim a górami, to można przewidywać krwawą wojnę, w której miejscowe plemiona zapłacą drogo za upór, lubo nie bez tego, żeby i Anglicy nie byli narażeni na pewne straty. We wszystkich spotkaniach, w których najwyższy, ale szybko płonący zapał wiódł do boju hordy barbarzyńskie, umieli Anglicy z zimną krwią wytrzymywać dzikie natarcie, a o to głównie idzie w walkach, gdzie nie pierwszy zapał, ale ścisła karność i prawidłowe operacye rozstrzygają o dalszych losach zwycięstwa. Hamici są nadzwyczaj zwinni i elastyczni, ale siła ich muskularna mimo pozornej korpulencyi niesłychanie nędzna, a siła ręki porównana być może chyba z chłopięcą wytrwałością. Każdy Anglik porozbijałby te czaszki i szczęki hamityckie swoją muskularną pięścią nieuzbrojoną. I przyjdzie do tego niezawodnie, jeżeli tłumy te nie pierzchną przed celnie i z rozwagą prowadzonym ogniem karabinów angielskich.

Ważne ma także znaczenie prawdopodobna liczba hord powstańczych w okolicy Suakimu. Południowe i zachodnie okolice Suakimu zaludnione są do koła na przestrzeni 100 kilometrów przez mieszaninę plemion Bedia, dzielącą się na północy na pokrewne plemiona Biszarinów a na południu Hodendoa, który nie znają wcale języka arabskiego porozumiewając się hamityckiem narzeczem tak zwanem *to-bedavi.* Ogólną liczbę tych mieszkańców przyjąć można na 20.000 najwyżej. Zdolnych do broni ludzi byłoby zatem zaledwie 6000 i Osman Digma nie ma z pewnością więcej, przypuszczając naturalnie, że plemie Hodendoa nie bierze udziału. Łatwość, z jaką Anglicy mogą z nad morza rozpocząć operacye, zmusza te hordy do działania w oddzielnych kolumnach i tem należy tłómaczyć, że w dniu 4 lutego nie pokazało się więcej jak 1000 powstańców. O różnorodności tych żywiołów zostawił bardzo dokładne szczegóły zmarły niedawno podróżnik Henglin. To samo potwierdzają i ludzie, którzy dziś mieli sposobność zwiedzić obóz Osmana".

Niedawno dzienniki donosiły o żydzie z Suakimu Levim, który niby miał się udać do Osmana Digmy i zdradzić przed nim plan generała Baker'a co się stało powodem klęski tegoż pod Tokarem. Obecnie Levi powrócił do domu i w rozmowie z korespondentem *Daily News* tak opowiedział swe przygody: Wyszedłszy z Suakimu w interesie handlowym, Levi był pochwycony przez powstańców. Chcieli go zamordować, lecz oświadczył, że przejdzie na islam, i to go ocaliło. Następnie przez 15 dni znajdował się w obozie Osmana Digmy, który opisuje jako zbiegowisko ludzi ciemnych, sfanatyzowanych niemających najmniejszego wyobrażenia o tem co się dzieje na świecie. Powstańcy wierzą ślepo w świętą missyę Mahdiego, że podbije cały świat i zupełnie go przekształci, a ci co go będą popierali dostaną się do raju. Mahdi nie boi się ludzkiej potęgi ani kul, gdyż te go nigdy nie dosięgną. Zdobędzie Sinkat i Tokar, potem Suakim i zburzy go ze szczętem. Ztamtąd uda się do Jeddy, Mekki i Stambułu, wytępi Turków i Anglików, a zebrane łupy rozda między biednych nic dla siebie nie zatrzymując etc. Osman Digma zagrzewa powstańców odczytywaniem im przepowiedni z Koranu i listów Mahdiego. Pomimo przejścia na islamizm, Levi nie był pewien życia; dla tego upatrzywszy chwilę stosowną, uciekł z obozu.

(Z Belgradu.)

Do *Pol Corr.* piszą pod d. 25 b. m. Dwór tutejszy został już urzędownie zawiadomionym o zamierzonym przyjeździe Najj. Cesarzewiczowstwa austryackich. Opinia publiczna upatruje w tych odwiedzinach nader cenny dowód serdecznego stosunku istniejącego pomiędzy obydwoma dworami a odpowiadającego zupełnie politycznym stosunkom pomiędzy monarchią austro-węgierską i Serbią. W całym kraju coraz szersze prawo obywatelstwa zdobywa sobie zapatrywanie, iż stosunek ten jest najpewniejszą rękojmią przyszłości młodego królestwa.

Według obiegającej pogłoski wysokie te odwiedziny nie pozostaną odosobnionemi na tutejszym dworze. Słychać bowiem, iż cesarzewicz niemiecki w ciągu lata przybędzie do Belgradu w celu rewizytowania króla Milana. Do tej chwili jednak niema urzędowego potwierdzenia tej pogłoski.

Rossyjski *attaché* wojskowy w Wiedniu pułkownik Kaulbars przybył tu na dni kilka w przejeździe z Sofii.

Dzisiaj odbył się na dworze obiad galowy na cześć ustępujących ministrów.

KRONIKA

— **Urząd pocztowy w Stryhańcach** funkcyonować zacznie od 1 marca b. r. na mocy ustawy z dnia 28 maja 1882 r. jako kasa zbiorowa c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności.

— **Stypendya.** rozdane przez Wydział krajowy. (Ciąg dalszy.) D. Z fundacyi śp. Antoniego Dydyńskiego, przeznaczonej dla krewnych i imienników fundatora, w braku tych dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego otrzymali: 1. stypendyum o rocznych 300 zł, Kajetan Henryk 2 im., Bojarski z 1 klasy gimnazyum Franciszka, Józefa we Lwowie, jako szlachcic pochodzący po kądzieli z Dydyńskich. 2. o rocznych 240 zł., Aleksander, Zenon 2 im., Dydyński z 1 klasy szkoły Wydziałowej w Sokalu, jako imiennik. — E. Z fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna otrzymali; a) stypendya o rocznych 200 zł. przeznaczone dla uczniów uniwersytetu w Krakowie: Tadeusz, Władysław, Jan 3 im., Bażan z 1 roku praw, szczególnie i przedewszystkiem polecony przez władzę uniwersytecką. b) stypendyum o rocznych 150 zł. przeznaczone dla uczniów gimnazyum św. Anny, otrzymał Józef Skałka, z 4 klasy, szczególnie polecony przez dyrekcyę; — klasę poprzednią ukończył ze stopniem celującym, lok. 1 na 51 uczniów, w 2 przedmiotach otrzymał postępy znakomite, w innych celujące. — Matka jego wdowa, obarczona pięciorgiem dzieci, prócz kawałka kamienistego gruntu i chaty, nie posiada żadnego majątku. — c) stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie, otrzymali zaleceni na te stypendya, przez władzę szkolną. 1) Stanisław Sobolewski z 2 roku, 2) Józef Biłgorajski z 3 roku, 3) Stanisław Antoni 2 im., Madejski z 2 roku, 4) Stanisław Mycówka z 1 roku, 5) Jan Godłowski z 1 roku, 6) Karol Delong z 1 roku i 7) Przemysław Cholewa z 1 roku. F. Z funadacyi imienia śp. Szczepana Mogiły Stankiewicza przeznaczonej dla krewnych tegoż, a względnie dla szlachty, otrzymali stypendya z tytułu pokrewieństwa, po 200 zł. rocznie; 1. Rudolf Ilasiewicz z 4 roku praw we Lwowie, — i 2. Marya Borzewska z 7 klasy szkoły ludowej im. Elżbiety we Lwowie. G. Z fundacyi śp. Wiktora Obniskiego, otrzymał stypendyum o rocznych 450 zł. przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego należących do szlachty, Tadeusz, Maciej, Wincenty 3 im. Korecki z 2 roku praw w Krakowie, polecony szczególniej na 1 miejscu, przez grono profesorów, który w zeszłym roku złożył cztery kollokwia z postępem bardzo dobrym. — Jako ubogi uczeń pobierał on dotąd stypendyum na 210 zł. — Matka jego wdowa, obarczona trojgiem dzieci, nie posiada żadnego majątku. (C. d. n.)

— **Koncert towarz. muzycznego.** W niedzielę, dnia 2 marca b. r. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego i z uprzejmym współudziałem panny Schlezygier, śpiewaczki opery polskiej, drugi koncert towarzystwa z następującym programem: 1. L. Cherubini. Uwertura z opery *Medea.* 2. *a)* Carlos Gomez, Canzonetta napolitana z opery *Salvator Rosa.* *b)* F. Chopin. Mazurek „Kochaj mnie". 3. Moscheles. Koncert (*g-moll*) z towarzyszeniem orkiestry. 4. Haendel. Marsz i chór z oratoryum *Judasz Makabeusz.* 5. Gounod. Marsz żałobny Maryonetek. — Początek z uderzeniem godziny wpół do pierwszej w południe. — Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie. — Znaleziono po wieczorku tow. z tańcami sylwetkę i wachlarz, które w kancelaryi towarzystwa muzycznego właściciel odebrać może.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca b. r. w sali towarzystwa, przy ulicy Kurkowej l. 7. o godzinie 4 po południu. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1883. 3) zmiana statutu. 4) wybór wydziału. 5) wnioski członków.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** zawiadamia, że w obec stopniowego ocieplania sie powietrza nastąpi z dniem 9 marca zamknięcie tegorocznego sezonu łyżwowego. Uprasza więc osoby interesowane, by do dnia oznaczonego zechciały odebrać rzeczy i łyżwy swoje, w przechowaniu u szatnego towarzystwa będące, ile że po dniu tym, wszelkie czynności w tej mierze stanowczo zawieszone zostaną.

— **Odczyt.** W poniedziałek, dnia 3 b. m. o godzinie 8 wieczór, w lokalu stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda*, dr. Józef Żuliński będzie miał odczyt „o ważniejszych produktach mineralnych w Galicyi", na który wydział stowarzyszenia członków z rodzinami zaprasza.

— **Zamach samobójczy.** Hunkiewicz Marya, służąca u zarządcy domu karnego, pod l. 24 ulica Kaźmierzowska, licząca lat 45, stanu wolnego, cierpiąca od kilku dni na silny ból głowy, rzuciła się wczoraj o godzinie 3 z południa, w chwili, gdy przechodził tą ulicą pochód pogrzebowy, z okna drugiego piętra, a upadłszy na chodnik uliczny złamała sobie nogę i potłukła się bardzo niebezpiecznie. Odniesiono nieszczęśliwą do głównego szpitala.

— **Towarzystwo polskie** bratniej pomocy i czytelnia polska w Czerniowcach, przysłały nam sprawozdanie z czynności swoich w roku 1883, z którego wypływa, że liczyły w tym roku 384 członków czynnych, t. j. o 55 więcej niż w roku poprzednim. Czytelnia posiadała 24 czasopism i 1.673 dzieł w 2.617 tomach, gdy w poprzednim roku posiadała tylko 975 dzieł w 1.506 tomach. Cyfry te najwymowniejszym są dowodem ciągłego rozwoju towarzystwa tego które nadto urządziło w ciągu roku liczne odczyty, wieczorki, przedstawienia amatorskie i t. d., tudzież założyło zbiór numizmatyczny, liczący już przeszło 200 monet.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani G. kosztowny pierścień z brylantem; w Brodach na szkodę tamtejszego trafikanta Weisshaara: 700 sztuk marek listowych po 5 ct., 100 po 10 ct., 300 po 3 ct., 300 po 2 ct., oraz mniejszą ilość marek stemplowych po 5, 7 i 12 ct. — Na folwarku w Sołowej, poczta Kurowice, przytrzymano psa legawego, utresowanego, bardzo ładnego, z obróżą na szyi, z napisem „IX. Lichtensteinstrasse nr. 2". — Zabłąkana suczka rasy „ratlerów", biała, z czarnemi płatkami, z uciętemi uszami i ogónkiem, bez obróży i marki, znajduje się pod l. 39 ul. Halicka u p. Hołodyńskiego. — Skradziono włościaninowi Józefowi Brach w Nowodworze dnia 27 z. m. ze stajni konia szpakowatego z białem nozdrzem i podciętym ogonem, oraz klacz gniadą, obydwa konie sześcioletnie, tudzież wózek drabinkowy z nowym półkoszkiem, na żelaznych osiach.

— **Na wystawie hygienicznej** w Londynie, która pod każdym względem świetnie się zapowiada, dzięki zabiegom ziomka naszego, p. F. Karola, właściciela znanego domu komisowego w stolicy angielskiej, urządzony będzie za zezwoleniem zarządu wystawy osobny dział polski, który obejmie produkta i przedmioty ze wszystkich ziem polskich, zestawione w jednym rzędzie. Pan F. Karol, otrzymawszy odpowiednią autoryzacyę od gen. sekretarza wystawy, ze względu na krótki już termin zgłoszeń, podał do komitetu prośbę o zarezerwowanie 20 miejsc, dla tyluż wystawców polskich, w jednym, osobnym rzędzie. Nadarza się więc dobra sposobność zaznajomienia zagranicy z naszemi specyalnemi produktami (n. p. kuchnia polska: potrawy, kasza, miody, pierniki, konserwy i t. d.), a niejeden z wystawców naszych skorzysta z niej zapewne tem chętniej, iż przytem liczyć może na troskliwą i staranną reprezentacyę w osobie p. F. Karola, którego pełny adres jest następujący: „F. Karol and Co, 23. Martins Lane, Cannon Street, London, E. C." —

— **W sprawie Kraszewskiego.** Jak się dowiaduje *Dz. Pozn.*, w tych dniach przesłano J. I. Kraszewskiemu akt oskarżenia w sprawie, za którą więziono go przez pewien czas roku zeszłego w Berlinie.

— **Sprawcą morderstwa** rozbójniczego, popełnionego w tych dniach na osobie właściciela zakładu zastawniczego, Reinharda, w Stuttgarcie, jest dorożkarz Dettling, którego aresztowano. Znaleziono także siekierę, którą dokonane zostało morderstwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie poseł węgierski Władysław Hegedüs; w Petersburgu tamtejszy poseł amerykański, Hunt; w Paryżu malarz historyczny Benjamin Ullmann, rodem Alzatczyk, urodzony r. 1829.

— **Ofiary morza.** Angielska księga błękitna zawiera ciekawe daty o stratach brytyjskiej floty handlowej w czasie od r. 1871 do 1882. Liczba ofiar morza w ludziach wynosiła w tym czasie 38.722, mianowicie 3.062 pasażerów i 35.660 marynarzy. Do najfatalniejszych dla żeglarzy lat zalicza sprawozdanie r. 1873 i 1874.

— **Robotnicy włoscy.** Prefektura w Udine wydała od Nowego roku 10.000 paszportów za granicę dla rękodzielników i wyrobników włoskich, którzy wyjść mieli na robotę wiosenną przy budowlach w Austryi i Niemczech.

— **Fałszowane trufle.** Jak donoszą dzienniki paryskie, powiodło się policyi wykryć w Wersalu „fabrykę", która wyrabiała fałszowane trufle. Wyrobem tym niedawno na bankiecie w Palais Royale otruło się formalnie

dziesięciu biesiadników, generałów francuskich. U wszystkich choroba miała przebieg bardzo niebezpieczny. Na razie we wszystkich handlach przysmaków i restauracyach hotelowych skonfiskowała policya zapasy trufli, ażeby je poddać analizie i nieprawdziwe zniszczyć. Fabrykowano owe fałszywe trufle przez polewanie jakichś małych, jadowitych grzybków, nader szkodliwą esencyą.

— **Głośnym wypadkiem** w Anglii jest obecnie pozew, wniesiony przez aktorkę miss Fortescue przeciw lordowi Garmoyle, najstarszemu synowi byłego lorda kanclerza earla Cairns, o odszkodowanie za niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa. Miss Fortescue żąda odprawy w okrągłej sumie 30.000 funtów, czyli 350.000 zł. Tymczasem lord Garmoyle dla poratowania zdrowia udał się w dłuższą podróż po Wschodzie.

— **Słynny olbrzym okrętów,** parowiec angielski *Great Eastern*, według dzienników angielskich, został sprzedany pewnej kompanii handlowej, która używać go będzie za pływający skład węgli pod Gibraltarem. Do jazd pasażerskich i pocztowych ogromny ten statek okazał się zupełnie niepraktycznym.

Chartum.

(Dokończenie.)

Na wiadomość, że Mohamet Achmet jako Mahdi wzywa okoliczne szczepy arabskie, aby się z nim łączyły, wysłał gubernator z Chartumu, którego władzy cały podlega Sudan, zaufanego urzędnika na wyspę Aba, celem sprowadzenia proroka do stolicy. Wysłaniec ten atoli powrócił z niczem, natrafiwszy na silny opór sfanatyzowanych zwolenników Mahdiego. Tak samo spełzła na niczem wyprawa wojenna, wysłana w sierpniu tegoż roku przeciw Mahdiemu. Dzięki nieudolności komendantów, prawie cały oddział z 200 ludzi został w pień wycięty; zaledwie uratowano parowiec, na którym ekspedycya przybyła na miejsce swej klęski. Zdobyta przy tej sposobności broń i amunicya posłużyły natychmiast do lepszego wyekwipowania stronników Mahdiego, którzy dotąd prócz lanc i pałaszów, żadnej innej broni nie posiadali. Zwycięztwo to wzmocniło wiarę w boskie posłannictwo proroka, tem bardziej, skoro mimo zuchwałego narażania się na największy ogień, wyszedł cało z tej morderczej walki. Coraz liczniej gromadzące się teraz koło niego tłumy umiał on utrzymać przy sobie obietnicą rychło mającego nastąpić tryumfalnego pochodu do Mekki.

Rząd egipski, naprawdę zaniepokojony tym obrotem rzeczy, zebrał zaraz oddział 1.400 wybranego żołnierza i wysłał przeciwko Mahdiemu, aby go zgnieść za jednym zamachem. Ale Mahdi, który poprzestawał dotąd na utarczkach podjazdowych, widząc przemagającą siłę, opuścił swą wysepkę, i schronił się w góry Takale, bardziej na południe położone. Wojsko egipskie, zamiast ścigać podówczas jeszcze nie bardzo licznych i źle uzbrojonych rokoszan, nie znalazłszy proroka na wysepce, uznało swą misyę za skończoną i rozeszło się po garnizonach. Ten nagły odwrót wojska przyczynił się znów niemało do podniesienia uroku Mahdiego, tembardziej, skoro wnet potem, bo już w grudniu 1881 udało mu się znieść do szczętu wyprawę Mudira, który od południa usiłował go zaatakować w 400 regularnego żołnierza i z małym oddziałkiem Murzynów. W nieszczęśliwej tej potyczce poległ nietylko sam Mudir i naczelnik Murzynów, ale także młody uczony podróżnik, Niemiec C. Berghoff.

Tak zyskał Mahdi nietylko sporo materyału wojennego do uzbrojenia swoich hord, ale, co większa, zaufanie wszystkich plemion, niezadowolonych z rządu egipskiego. Odtąd coraz częściej można było notować tłumną dezercyę wojska egipskiego, które z całym rynsztunkiem przechodziło do obozu proroka. Potęga jego rosła niemal z dniem każdym.

Coraz konieczniejszem okazywało się energiczne wystąpienie przeciw Mahdiemu, było ono jednak teraz chwilowo niemożliwe z powodu rokoszu Arabiego baszy w Delcie Nilowej. Skutkiem tego dopiero z końcem marca 1882 wyruszyła znaczna siła z Chartum dla ścigania buntowników. Aliści zaledwie ta ekspedycya dotarła do Kana, kiedy na jej tyłach w Sennar wybuchło ogólne powstanie za sprawą jednego z krewniaków Mahdiego. Dla ocalenia mocno zagrożonej a zupełnie z wojska ogołoconej stolicy trzeba było czemprędzej powracać i zaniechać całego przedsięwzięcia.

Teraz to dopiero europejscy mieszkańcy Chartumu, po doznanym przestrachu, zażądali lepszego ubezpieczenia miasta, co też się rzeczywiście stało, przez wybudowanie wzmiankowanych już wyżej fortów i przekopanie kanału.

Ale Mahdi także przez ten czas nie próżnował. W czerwcu rozgromił pod Gebel Geon główną przeciwko niemu prowadzoną armię pod komendą Jussufa-baszy, i poznosił na wielu punktach mniejsze załogi, sam nie doznawszy nigdzie choćby najmniejszej klęski, co jego osobę nie lada opromieniło blaskiem. Dzięki tak szczęśliwym okolicznościom, w rok od swego pierwszego wystąpienia, opanował cały Kordofan wraz z głównemi miastami El-Obeid i Bara. Długo wprawdzie broniły się pomienione miasta, lecz w końcu nie mogąc doczekać się odsieczy i zmuszone głodem, poddały się.

Chcąc po tem wszystkiem odzyskać Sudan, pozostawał rządowi egipskiemu tylko jeden środek, a mianowicie, porozumienie się z rządem angielskim, aby tenże, po stłumieniu rokoszu Arabi-baszy, wysłał bawiące podówczas w Egipcie swe wojska indyjskie, zaprawione do znoszenia klimatu tropikalnego, na południe, celem położenia kresu także rozruchom Mahdiego.

Ale obydwa rządy snać nie oceniały należycie niebezpieczeństwa, gdyż skończyło się na tem, że khediw pozyskał sobie tylko pomoc dzielnego, w indyjskiej armii zasłużonego oficera, generała Hicksa. Jemu to powierzył komendę wyprawy przeciw Mahdiemu, zorganizowanej wyłącznie z wojsk egipskich dość wątpliwej reputacyi i Murzynów. Do tej wyprawy przyłączyło się też kilku młodszych oficerów angielskich i niemieckich, tudzież kilku korespondentów. Atoli zadanie generała Hicksa było teraz już o tyle utrudnione, że zbuntowane okoliczne plemiona przerwały wszelką komunikacyę Kordofanu, tak z wybrzeżami Morza Czerwonego, jakoteż z Nubią wzdłuż Nilu. Mimo to wszystko, przecież powiodło się jego niestrudzonej energii w zimie z roku 1882 na 1883 uśmierzyć cały zrewoltowany Sennaar, a z wiosną wyruszyć nad Biały Nil, aby stamtąd z ustaniem pory deszczowej posunąć się dalej na południe i zaatakować nieprzyjaciela na jego własnem terytoryum. D. 24 września rozpoczął Hicks swój śmiały marsz na El-Obeid z 7000 wojska regularnego, 4000 Beduinów i 30 działami. Obrał on dłuższą, ale w studnie bardziej obfitującą drogę, nie chcąc dla braku wody zbyt rozpraszać i tak szczupłego zastępu. Walcząc ustawicznie z podjazdami nieprzyjacielskiemi, dotarł nareszcie Hicks prawdopodobnie 4 lub 5 listopada w pobliże El-Obeid. Wojsko jego wycieńczone tak długim i nad wyraz uciążliwym marszem, złamane gorącem i pragnieniem, zostało tu nagle zaatakowane przeważnemi siłami, i nic też dziwnego, że wśród takich okoliczności, mimo bohaterskich wysiłków, uledz musiało przemocy. Z strasznej rzezi pod El-Obeid prawdopodobnie mało kto uszedł z życiem; Hicks-basza, wielu oficerów europejskich i korespondentów znalazło tam swój grób w skwarnych piaskach pustyni.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarła na rokoszan wieść o zwycięztwie pod El-Obeid. Nawet najtrwożliwsi garnęli się odtąd pod znaki Mahdiego, a równocześnie z drugiej strony przestano nareszcie się łudzić nadzieją łatwego odzyskania Sudanu. Obecnie stoi tam jeszcze kilka tysięcy wojska egipskiego, rozproszonego załogami, głównie na przestrzeni między Chartum a Suakim, jego wierności jednak i męstwu, jak uczy doświadczenie, nie bardzo ufać można. Wojsk z odsieczą także tak rychło, mimo optymistycznych zapewnień, spodziewać się nie należy, gdyż, jak wskazują ostatnie klęski Bakera i Tewfika, wybrzeża morza Czerwonego są ustawicznie niepokojone, droga zaś przez pustynię Nubijską na Korosko i Berber wymagałaby zbyt wiele trudu, kosztów i czasu. Los zatem stolicy Chartum, pozostawionej prawie samej sobie, nie jest do pozazdroszczenia, tem bardziej, że i w samem mieście nie brak podobno wcale motłochu, wyglądającego tylko hasła do rzezi i rabunku.

Mimo to znawcy tamtejszych stosunków powątpiewają, ażali Mahdi, starannie unikający wszelkiej porażki dla utrzymania uroku swego imienia, pokusi się o niepewny wynik oblęgania miasta. Oblężenie to zajęłoby na wszelki wypadek wiele czasu, pomimo że Mahdi dysponuje dziś dość znacznym parkiem artyleryi zdobytym w poprzednich bitwach. Na tych zdaje się danych buduje generał Gordon swe śmiałe nadzieje, że zdąży jeszcze na czas, aby wycofać załogę z Chartum i uratować Europejczyków.

Niebezpieczeństwo całego tego ruchu stałoby się atoli dopiero wtenczas prawdziwie groźnem, gdyby Mahdi, pozostawiając zdobycie Chartumu pokoleniom zamieszkałym nad Nilem Niebieskim, a które się ponownie zbuntowały, zechciał przerzucić się sam wprost z Kordofanu do Dongoli, aby ztąd podążyć ku Delcie. Egipt górny posiada już z natury swej nie wiele punktów obronnych a zgoła żadnych twierdz, mógłby się tedy stać bardzo łatwo łupem zwycięzcy, któremu emisaryusze już dawno teren tam przygotowali. Wtenczas wypadałoby się istotnie obawiać, że pożoga rokoszu ogarnie nietylko sam Egipt, lecz także inne kraje przez Muzułmanów zamieszkane.

Wobec trudności wysłania jakichkolwiek posiłków, jak to się wyżej rzekło, myśl Gordona wywołania przekupstwem niezgody pomiędzy zrewoltowanemi pokoleniami i złamania w ten sposób w zarodzie ruchu, wszczętego przez proroka, nie jest pozbawiona praktycznych podstaw, jeśli się tylko nie okaże, że propaganda muzułmańska, której tak długo pozwolono swobodnie nurtować, nie zapuściła już zbyt głęboko swych korzeni. Na rezultat usiłowań generała Gordona w każdym razie nie długo będziemy potrzebowali czekać. R. St..

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Odprawadzanie wód górskich.*)

Pol. Corr. pisze:

W tym samym czasie, gdy odnośna komisya Izby deputowanych obradowała gruntownie nad przekazanym jej projektem ustawy o zarządzeniach, celem nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, ukazało się dzieło, które może być uważanem, jako wyczerpujące, umotywowane sprawozdanie do owego przedłożenia. Zarazem jednak dzieło to ma inne jeszcze zalety. Poważna ta i godna uwagi praca daje także objaśnienia do pojedyńczych, ustawą zamierzonych, jednakże nierozwiniętych w niej szczegółowo administracyjnych zarządzeń, które staną się potrzebnemi, skoro jej przepisy rozpoczną obowiązywać. Niemniej każdy, choćby tylko trochę obznajmiony z uprawą lasów, każdy, kto przebywał kiedyś, chociaż tylko krótko w okolicach górzystych i tutaj przypatrzył się strasznym spustoszeniom, wyrządzanym w całych okolicach przez wody górskie, ten w książce tej znajdzie środki, za pomocą których można skutecznie zapobiedz spustoszeniom okolic górskich i w miejsce powstałych ztąd pustyń powołać na nowo do życia zieleniejące się lasy i bujną roślinność.

Mamy tu na myśli dzieło profesora dra Artura barona Seckendorffa, p. t. „Przekopywanie potoków górskich, zalesianie i zasiewanie trawą gruntów górskich.“ (*Verbauung der Wildbäche, Aufforstung und Berasung der Gebirgsgründe*), napisane z okoliczności podróży ministra rolnictwa hr. Falkenhayna do południowej Francyi, Tyrolu i Karyntyi, i z polecenia ministra wydane.

Chociaż skutkiem swojego powstania dzieło to jest publikacyą okolicznościową, i po części przypomina podręczniki szkolne, zasługuje przecież na nazwę [illegible] kompendium, odpowiadającego obecnemu stanowi umiejętności o przekopywaniu potoków górskich i pozyskiwaniu opustoszałych okolic na użytek kultury leśnej tudzież zamienianiu ich na pastwiska; dzieło to, przytem ma tę wielką korzyść przed właściwemi podręcznikami, iż napisane jest nadzwyczaj żywo i może od pierwszej do ostatniej stronnicy zainteresować tych, którzy w ogóle zajmują się poruszonym tutaj tematem. Baron Seckendorff rozwija wysnute z dotychczasowych doświadczeń teorye, prawie wyłącznie na konkretnych przykładach. Roztacza on przed nami że tak powiemy, ekonomiczno-leśne choroby w poszczególnych wypadkach, przyczem zastanawia się bliżej nad zastosowanemi tutaj, z jak najlepszym skutkiem, metodami zaradczemi, nie zamilczając tych niefortunnych prób, jakie zostały w pierwszych początkach poczynione przez powagi, zajmujące pierwszorzędne miejsca na polu techniki leśnej i gospodarstwa leśnego. W tekście wielkiego tomu w 8ce mieści się 122 illustracyj i 35 tablic przepysznego atlasu, które objaśniają tekst w ten sposób, iż niemożliwem jest tutaj jakiekolwiek nieporozumienie, a każdy fachowy może za pomocą tego podręcznika wyrobić sobie bez trudności właściwe pojęcie o zadaniu, jakie go czeka w górzystych okolicach, skoro tylko wspomniony powyżej projekt stanie się ustawą.

Impuls do tego projektu ustawy dały jak wiadomo nadzwyczajne powodzie, które we wrześniu r. 1882 spustoszyły w straszny sposób Tyrol południowy, dolinę Pustrysy i sąsiednią Krainę. Kierowano się tutaj zapatrywaniem iż nie idzie tylko o chwilowe usunięcie nędzy mieszkańców spowodowanej tą katastrofą, o szybkie odbudowanie zburzonych włości, o przywrócenie do pierwotnego stanu zniszczonych dróg i gościńców, tudzież kolei żelaznych lecz o to aby naprzyszłość zapobiedz i uczynić niemożliwemi podobne klęski. Sam projekt ustawy opiera się na wzorach francuskich t. j. z odnośnego ustawodawstwa francuskiego zaadoptowano to co odpowiadało naszym odrębnym stosunkom. Za takiem zaadoptowaniem przemawia i ten jeszcze ważny powód iż we Francyi już od r. 1850 zabrano się do systematycznego opanowywania potoków górskich, do zalesienia i przywracania pastwisk zniszczonych powodziami, a czyniono to na wielką skalę i ze skutkiem przewyższającym największe oczekiwania. Francya, której ustawodawstwo agraryjne zasługuje w ogóle, a w szczegółach ze strony naszych deputowanych, na sumienne studyum, Francya, której rządy i parlamenty, obok politycznych miały zawsze na oku interesa materyalne, obok przemysłowych i handlowych ekonomiczne interesa ludu, może być co do kwestyi potoków górskich, uważaną jako kraj wzorowy. Przewyższyła ona pod tym względem nawet Szwajcaryę, która na tem polu chlubne zajmuje miejsce. Dzieło Seckendorffa zaznajamia nas z temi francuskiemi okolicami górskiemi, które zwiedził minister rolnictwa, pragnąc osobiście i gruntownie zbadać sprawę, tak ważną w jego zarządzie. Hr. Falkenhayn niemal pierwszy w Austryi wprowadził tę sprawę na właściwą drogę i rozwinął tutaj działalność, którą może dopiero przyszłe pokolenia ocenią tak, jak na to zasługuje.

(*Gl.*) **Przewóz zboża bez worków.** Przesyłki zboża i innego ziarna, idące z Rossyi na Podwołoczyska i Brody ku zachodowi, mogą od Wołoczysk i Radziwiłłowa aż do którejbądź stacyi kolei Karola Ludwika iść bez worków (*alla rinfusa*), urządzonemi umyślnie w tym celu wagonami. Przesypywania ziarna w Wołoczyskach i Radziwiłłowie z worków do zasieków wagonowych, manipulacyi z rossyjskiemi urzędami celnemi i zwrotu próżnych worków podejmuje się zarząd rossyjskich koleji Południowo-Zachodnich, bez pośrednictwa osób trzecich. W jednym wagonie jeden tylko rodzaj zboża lub ziarna przewożony być może luźno; tak n. p żyto i pszenica w jednym wagonie mogą iść tylko w workach. Osoba, do której przesyłka jest adresowana, otrzyma natychmiast, skoro tylko przesyłka stanie na właściwej stacyi kolei Karola Ludwika, zawiadomienie i powinna odebrać przesyłkę w następnych sześciu godzinach za jasnego dnia, wyładowując ją z wagonów własnemi siłami robotniczemi i własnemi workami. Jako godziny jasnego dnia uważa się zimą (od początku października do końca kwietnia) czas od godziny 7 z rana do godź. 6 wieczorem, latem zaś (od początku maja do końca września) czas od godziny 6 z rana do godziny 7 wieczorem.

Jeżeli zaś przesyłka bez worków ma z adresowanej stacyi pójść dalej w workach, adresat lub wymieniony w liście frachtowym pośrednik jego powinien w takimże czasie dostarczyć worków do przeładowania. To samo odnosi się do tej ewentualności, gdy zboże ma pozostać na stacyi adresowanej w magazynie kolejowym, w którym to razie kolej Karola Ludwika, otrzymawszy worki, własnemi siłami bez osobnej opłaty wyładuje przesyłkę z wagonu. Niedotrzymanie sześciogodzinnego terminu za jasnego dnia w wszystkich trzech wypadkach powyższych pociąga [illegible] i od każdych 6 godzin; kolej waruje sobie jednak prawo, zamiast pobrania kary, wyładować przesyłkę własnemi workami, na koszt adresata lub pośrednika jego. Manipulacyi celnej z austryackiemi urzędami celnemi w Podwołoczyskach i Brodach podejmuje się kolej Karola Ludwika bez osobnej opłaty. Reekspedycye, służące dotychczas transportom zbożowym w workach, służą także transportom luźnym.

OSTATNIA POCZTA

Wniesione na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożenie rządowe w sprawie budowy kolei żelaznej Mostar-Metkowice upoważnia rząd do budowy tej kolei o wąskim torze i do udzielenia Bośnii i Hercegowinie pożyczki w wysokości rzeczywistych kosztów budowy tej kolei, nie przenoszącej jednak kwoty 1,700.000 zł.

Izba panów zbierze się dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu połączonej prawniczo-politycznej komisyi odczytanem zostanie sprawozdanie o rozporządzeniach wyjątkowych.

Na czwartkowem zebraniu klubu zjednoczonej lewicy dep. Jaques zapowiedział, iż zamierza w pełnej Izbie upomnieć się o rychłe przeprowadzenie rozpraw nad sprawozdaniem komisyi karnej co do częściowego ograniczenia postępowania objektywnego w sprawach prasowych.

Do dzienników praskich telegrafują, że rząd pomimo znanej uchwały komisyi centralnej dla szkół przemysłowych, zezwolić na utworzenie krajowej komisyi szkół przemysłowych w Galicyi.

Sprawa administracyjnego podziału Czech ma być, jak pisze *Presse* postawioną rzeczywiście na parlamentarnym porządku dziennym. Dzisiaj donoszą — pisze dalej ten dziennik — iż w ostatnich czasach odbywały się obszerne nad tym przedmiotem studya. Sam projekt został już wygotowany, przyczem ze strony kompetentnej zapewniają, że autorem tego elaboratu nie jest dr. Herbst. Ma być nim dr. Russ. Ela-

borat został oddany do zaopiniowania komitetowi praskiemu, a skoro ten wyda o nim swój sąd, lewica zjednoczona wniesie do parlamentu kwestyę administracyjnego podziału Czech.

Według doniesienia dzienników berlińskich, ks. Bismarck ma osobiście odczytać mowę tronową, zagajającą obecną sesyę parlamentu niemieckiego. Natomiast dzienniki powątpiewają, czy ks. kanclerz zabawi dłużej w stolicy, gdyż lekarze zalecili mu jak największy spokój, o którym nie mogłoby być mowy, gdyby książę chciał wziąć udział w rozprawach parlamentarnych.

Kreuz. Ztg. zaprzecza doniesieniom, jakoby zarządzona na 1 kwietnia b. r. dyslokacya wojsk w Prusiech miała uledz zmianie, a to wskutek ewentualnego wycofania wojsk rossyjskich od wschodniej granicy cesarstwa niemieckiego.

Dzienniki półurzędowe zapewniają, iż bezpodstawnemi są wszystkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy ks. kanclerzem a ministrem wyznań Gosslerem. Natomiast *Berl Polit. Nachrichten* potwierdzają, iż w ministerstwie oświaty przygotowują memoryał o wychowaniu kleru, z czego jednak—zdaniem tego dziennika — nie należy wnioskować, by ów memoryał posłużyć miał za podstawę do nowych ustaw na polu kościelno-politycznem.

Dzienniki rossyjskie poświęcają obszerne uwagi projektowanej podróży Najd. Cesarzewiczostwa austryackich na Wschód. Pomiędzy innemi piszą *Peters. Wied.* „Nie ulega wątpliwości, że odwiedzenie przez Następcę tronu Konstantynopola, Belgradu i Bukaresztu będzie musiało się przyczynić do wzmocnienia dobrych stosunków Turcyi, Serbii i Rumunii z Monarchią austryacką, ale to wszystko nie daje powodu do narzucania tej podróży charakteru demonstracyjnego, o jakim tu i owdzie wspominają. Pominięcie zaś stolicy bułgarskiej, może być poczytanem za oznakę, iż Austrya nie chce dać najmniejszego powodu do jakichkolwiek przypuszczeń o mięszaniu się w sferę interesów rossyjskich“.

Według depeszy petersburskiej d. 27 b. m. zmarł w klasztorze pożajskim w gubernii kowieńskiej były arcybiskup miński, znany apostata Antoni Zubko.

Z Petersburga donoszą o przygotowywaniu nowych zdobyczy rossyjskich w Azyi środkowej. Afgańczycy przedsięwzięli rekonesans wojskowy w kierunku Pamiru, leżącego w środku węzła górskiego pomiędzy Chinami, Afganistanem, Indyami i Rossyą azyatycką. W skutek tego mieszkańcy krain Wachan i Szugnan udali się pod opiekę Rossyi. Zapewne rząd rossyjski — dodaje telegram — weźmie mieszkańców Wachanu i Szugnanu w takąż samą protekcyę, jak niedawno Turkmenów merwskich. Aneksya Bochary, z trzech stron otoczonej przez Rossyę, byłaby w takim razie już tylko kwestyą czasu.

Według depeszy belgradzkiej, w dniu 6 marca, jako w rocznicę ogłoszenia Serbii królestwem, ma być udzieloną amnestya wielu osobom, skompromitowanym w skutek ostatniego powstania. Zasądzeni jednak członkowie radykalnego komitetu centralnego, nie będą objęci tą amnestyą.

Rząd zajęty jest obecnie obmyślaniem środków celem umorzenia długu, zaciągniętego wobec Rossyi i Turcyi.

Pol. Corr. donosi, iż wysłany do Sofii w misyi zawarcia rossyjsko-bułgarskiej konwencyi wojskowej, pułkownik baron Kaulbars, przybył przedwczoraj do Wiednia i miał udać się wczoraj do Petersburga, celem złożenia carowi raportu o swojej misyi. Po spełnieniu tego zadania, pułkownik Kaulbars powróci do Wiednia, gdzie, jak wiadomo, zajmuje posadę *attaché* wojskowego przy ambasadzie rossyjskiej.

Z Konstantynopola donoszą, iż austryacko-węgierski ambasador, baron Calice był zeszłej soboty na prywatnem posłuchaniu u sułtana i przy tej sposobności zawiadomił go, iż Najj. Cesarzewiczowstwo austryaccy zamierzają na wiosnę przybyć do stolicy tureckiej. Sułtan miał wyrazić gorące życzenie, aby Dostojni Goście zechcieli w czasie pobytu w Konstantynopolu zamieszkać w jednym z pałaców sułtańskich.

Dzienniki francuskie ze zbliżeniem się terminu rozpoczęcia operacyj zbrojnych w Tonkinie, podają znowu więcej szczegółów z widowni wojny. *Temps* ogłasza z Hongkong depeszę, według której w Bakninh znajdować się ma 20.000 Chińczyków. Depesza dodaje, że ta siła zbrojna, to suma wszystkiego, na co Chiny po ośmiu miesięcznych usiłowaniach mogły się zdobyć.

Z Haiphong donoszą o wylądowaniu w delcie rzeki Czerwonej 4900 żołnierzy francuskich, reszta sił zbrojnych przybywa na statkach „Shamrock“ i „Sarthe“. Równocześnie donoszą, że do Bakninhu przybył z posiłkami chiński wódz naczelny Kuang-Li.

W Izbie deputowanych złożył minister skarbu Tirard budżet na rok 1885. Według *Temps* prawie wszystkie pozycye dochodów, przedstawiają niedobór. W budżecie nadzwyczajnym na rok 1885 przewidywany jest znaczny niedobór spowodowany wyprawą do Tonkinu. Bez nowych pożyczek nie obejdzie się nowy okres finansowy.

Według najświeższych depesz z Paryża, rząd ma zamiar w celu uniknięcia przesilenia gabinetowego, wnieść odroczenie dyskusyi nad ustawą o nauczycielach ludowych aż do załatwienia przedłożonego budżetu. Jest nadzieja, że wnioskodawca Paweł Bert i jego zwolennicy zechcą się skłonić do proponowanego odroczenia

Senator hr. Saint-Vallier zapowiedział na piątkowem posiedzeniu senatu interpelacyę z powodu przesilenia w gałęzi rolnictwa. Po wybraniu p. Marcère dożywotnim senatorem, przystąpił senat do dalszych obrad nad ustawą municypalną.

Z Madrytu donoszą, że w ciągu ostatnich dni karnawału, przybył król bez żadnego towarzystwa i wszedł w tłum masek; królowa i księżniczki ukazały się w otwartych ekwipażach. Publiczność cisnęła się, ażeby powitać z bliska królewską rodzinę. Mimo wesołości panował wzorowy porządek.

W parlamencie angielskim z okazyi złożenia projektu reformy wyborczej, o czem doniósł telegram, miał Gladstone mowę, którą przyjęto oklaskami. Kanclerz wyjaśniał motywa projektu, według którego w miastach zajdą tylko nieznaczne zmiany, na prowincyi, natomiast otrzymają prawo głosu w wyborach wszyscy opłacający podatek roczny od własności nieruchomej, której wartość wynosi najmniej dziesięć funtów angielskich, bez względu na to, czy są właścicielami czy dzierżawcami. Ta sama zasada zostaje zastosowana i do Irlandyi. Na przyszły rok zapowiedział kanclerz projekt nowego podziału na okręgi wyborcze.

Parlamentowi ma być przedstawiony w tych dniach projekt nadzwyczajnego kredytu w sumie 518.100 funtów, z której wypadnie 209.050 funtów na wojskowe a 147.200 funtów na marynarskie operacye w Egipcie. Koszta ekspedycyi do Suakimu obliczone zostały na 100.000 funtów szterlingów.

Według *Times*, generał Czerniajew przedstawiał carowi plan zawojowania Indyj. Cały projekt opracowany szczegółowo podsunąć miał za pośrednictwem Pobiedenoscowa i hr. Worencowa - Daszkowa. Plan ten podawano carowi bez wiedzy ministra wojny. Minister wojny za przybyciem Czerniajewa do Petersburga zapytał go, czy nie zechciałby na teraz Indye pozostawić w spokoju, gdyż nie jest życzeniem sfer wpływowych poruszać właśnie teraz powyższy temat. Ta okoliczność według *Times* przyczyniła się głównie, że dano do zrozumienia Czerniajewowi, iż dymisya jego byłaby pożądaną. *Times* dodają: „Każdy z gubernatorów rossyjskich Turkestanu musi zwykle mieć swój plan zawojowania Indyj, ale żaden nie pracował nad tem tak niestrudzenie, jak Czerniajew“.

Opinione i *Popolo Romano* ogłaszają notę Manciniego o konwersyi dóbr Propagandy wiary. Z dodatku do tej noty, zawierającego prawną analizę całej kwestyi spornej, wynika, iż rząd pierwotnie chciał zaniechać konwersyi. „Ze względu jednak na doświadczenie zrobione w gospodarstwie martwej ręki — czytamy w tym dodatku — ze względu, że ujemne gospodarstwo w dobrach Propagandy było przyczyną wzmagania się malaryi, postanowił rząd nie sam sprzedawać te dobra, lecz skłonić do tego instytucyę kościelną. Rząd chciał, ażeby dobra te przeszły w ręce interesowanych, ażeby wprowadzić wzorowe gospodarstwo, a instytucyi kościelnej pozostawił do woli nabycie za uzyskane sumy obligacyj indemnizacyjnych lub renty państwowej. Państwo samo nie nakłada żadnych ciężarów na konwersyę, lecz reguluje prawo posiadania i z wyższych względów znosi dobra martwej ręki, przenosząc je w ręce, które pod względem ekonomicznym obudzą w nich życie.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 marca. Rada nadzorcza zakładu kredytowego (*Creditanstalt*) uchwaliła udzielić 14 zł. dywidendy.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa przyjęła dzisiaj sprawozdanie referenta generalnego o budżecie na rok 1884, a następnie zamierzała wziąć pod obrady przedłożenie o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym. Spodziewają się ożywionych rozpraw.

Okólnik ministra oświaty do krajowych rad szkolnych wzywa władze szkolne, aby nie dozwalały na składki zbierane w szkołach, celem obdarowywania podarunkami noworocznemi kierowników szkół i nauczycieli. Okólnik podnosi, że tego rodzaju składki są nieusprawiedliwionem obciążaniem rodziców.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Urzędowy organ ministerstwa handlu ogłasza obwieszczenie pruskiej regencyi w Opolu (na Szlązku), według którego nierogacizna opasowa pochodzenia galicyjskiego może być przewożoną koleją żelazną Oświęcim Mysłowice, jednak tylko do powiatów bytomskiego, katowickiego, zaberskiego i gliwickiego. Nierogacizna pochodzenia węgierskiego, rumuńskiego, serbskiego i rossyjskiego jest wykluczoną od przewozu *via* Oświęcim. Transporta nierogacizny opasowej *via* Biała - Dziedzice mogą być przewożone koleją żelazną do pomienionych powiatów, tudzież do Saksonii i Bawaryi. Pobór cła i rewizya weterynarska mają się odbywać w Myślenicach, ewentualnie w Dziedzicach.

Bern, 1 marca. Doniesienie, jakoby Szwajcarya odmówiła wydania Zorili, zostało ze strony rządu zaprzeczonem, z nadmienieniem, iż Hiszpania nie występowała nawet wcale z podobnem żądaniem.

Berlin, 1 marca. Na obiedzie w ambasadzie rossyjskiej gen. Hurko wniósł toast na pomyślność dzielnej armii niemieckiej, dla której żywi głęboką cześć i najwyższy szacunek. Mowca podziękował za uprzejme przyjęcie i pełną serdeczności gościnność. Generał Böhm odpowiedział toastem na cześć walecznej armii rossyjskiej i wysłanych tutaj okrytych sławą ich przedstawicieli.

Berlin. 1 marca. Wobec ponownego doniesienia, jakoby ks. Bismarck w roku 1881 zaprosił do Warzinu jednego z członków polskiej arystokracyi i rozmawiał z nim na temat polskich aspiracyj wobec Rossyi, pisze *Nordd. Allg. Ztg*: „Ks. Bismarck nie pisał wcale ogłoszonego listu i w ogóle od szeregu lat nie pisał listu do żadnego z Polaków. Od wielu lat żaden Polak nie był w Warzinie; od lat też wielu ks. kanclerz nie przypomina sobie w ogóle, aby się widział, rozmawiał, lub korespondował z którymkolwiek Polakiem. Jesteśmy upoważnieni do wypłacenia 100.000 mark nagrody temu, kto przedłoży nam list odnośny lub zaproszenie do przybycia do Warzinu, a 100 mark temu, kto nam wskaże sprawcę całej tej plotki. Oprócz hr. Bnińskiego, którego przyjaźne stosunki do domu Bismarcka pozbawione są wszelkiej polskiej barwy i który także od lat pięciu nie był w Warzinie, nie pojawił się tam od lat 15 żaden z Polaków.

Berlin, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Na obiedzie, danym przez ambasadora rossyjskiego Saburowa na cześć W. księcia Michała, w którym wzięli udział członkowie deputacyi gratulacyjnej, i osoby przeznaczone do służby honorowej przy W. księciu, generał Hurko wzniósł toast na cześć dzielnej armii niemieckiej i na pomyślność niemieckich żołnierzy, przyczem podziękował za serdeczną gościnność. Generał-porucznik Böhm odpowiedział toastem na pomyślność armii rossyjskiej i jej znakomitych przedstawicieli.

Z powodu uroczystości orderu św. Jerzego, cesarz obdarował złotemi zegarkami podoficerów tych pułków, których przedstawiciele przybyli na uroczystość, a prócz tego udzielił 1000 rubli na zakupno podarunków pamiątkowych.

Paryż, 1 marca. Przy sposobności interpelacyi, wniesionej w senacie przez senatora Saint Vallier'a, o położeniu gospodarstw rolnych, oświadczył minister rolnictwa, iż zboże i bydło nie są objęte traktatem handlowym, w skutek czego możliwem jest podwyższenie taryfy, jednakże takie podwyższenie sprzeciwiałoby się interesom wszystkich gmin. Minister zalecał udzielanie kredytu na zakupno narzędzi gospodarczych i nasion.

Izba deputowanych 315 głosami przeciw 119 odrzuciła wniosek posłów radykalnych o odroczenie rozdawnictwa koncesyj na dostawy dla wojska.

Londyn, 1 marca. Rząd W. Brytanii postanowił wysłać do rządu Stanów Zjednoczonych uprzejmą depeszę w sprawie działalności tych obywateli amerykańskich, którzy knują spiski dynamitowe, zagrażające życiu i mieniu mieszkańców Anglii.

Do *Timesa* donoszą z Kandyi: W. Porta zamianowała Halil-Rifata gubernatorem Krety, w skutek czego ludność chrześciańska znajduje się w wielkiem wzburzeniu.

Rzym, 1 marca. Z powodu przedwczorajszej uchwały Izby deputowanych, oświadczył na radzie ministeryalnej Depretis, iż nie może zezwolić na odosobnioną dymisyę Bacelliego, gdyż cały gabinet oświadczył, iż z nim się solidaryzuje.

Waszyngton, 1 marca. Izba reprezentantów przekazała pismo berlińskiego liberalnego stowarzyszenia centralnego w sprawie Laskera, komisyi dla spraw zagranicznych.

Kair. 1 marca. Graham donosi, iż zamierzony pochód napotyka na trudności. Pochód wstrzymano do jutra.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 29 lutego 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 65·50, Węg. akcye kredyt. 310·75 Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 110·90, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 142·75. Akcye kolei Afföld 172·50, Akcye kolei Elżbiety 311·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 173·25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·75, Losy tureckie 19·80, Węgierska renta 90·37, Akcye banku związkowego 105·50 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·18¾. Węgierskie losy, 115·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 29 lutego 1884, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 307·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 294·75, Południowa —·—, Renta papierowa 79·67, Galicyjskie listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61.— Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 1 marca 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 303·20, Anglo-Austr. 115·40, Unionbank 111·—, Kolej Karola Ludwika 294·50, Południowa 143·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa

dnia 1go marca 1884

Hotel George'a

Pp. W. Krasnopolski z Łatacza. E. Testenburg z Wołczkowa. G. Blau z Szecina. L Klein z Ma)dana. K. Arendt z Brerlina. T. Broulik z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. H. Remanski z Szumlan Wieikich. P. Sas Zubrzycki z Lisowca. Pistol z Rzeszowa. R. Tomrzyński z Tłumacza.

Hotel Warszawski

Pp. L. Jaworski z Przeława. I. Smutny z Przemzślan. Ks. A. Kirrnik z Buska.

Hotel Krakowski.

Pp Stanisław Głogowski z Stanisławowa. Kajetan Rogalski z Milna. Stanisław Toczarski z Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 1 marca 1884.

Barometr 737.76mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.3°C. Psychrometr wilgotny — 2.9°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 1.8 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.36mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.4 C.

Najniższa temperatura w nocy — 2.3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 2 marca 1884

E. = + 12m 13,s26. Θ° = 22h 42m 27,s51.

Zachód słońca 1go marca 5h. 41m., 3; wschód 18h. 42m., 8.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 22,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

29 lutego 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,94	733,11	733,14
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,2	+0,8	—3,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,6	+0,0	—3,3
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,14	4,5	3,5
Wilgotność powietrza względna w %.	89	96	98
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ese.	ene.	n.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opada mierzona o 2h 7,mm8 śnieg			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,2.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,0.			

(N. B. 1/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 2/3).

Przy wietrze przeważnie północnym, i temperaturze obniżonej, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 lutego 1884.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	293 —	296 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	172 —	175 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297 —	302 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 25	91 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	87 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 75	100 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89 75	90 75
5. Losy miasta Krakowa . .	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa .	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . .	1 17¾	1 19¾
100 marek niemieckich . . .	58 95	59 75
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.65	79.80
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.60	80.80
kwiecień-październik	80.85	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.—	171.75
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	171.—	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.—	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.30	95.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.40	101.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101,—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 .40	100 10
Węgier	100.25	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	307 —	307.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	566.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230.—	230.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2665.—	2666 —
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	294. —	294 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	173.25	173.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	31 .20	312.60
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.50	142.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.10	96.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.25	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101. —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 80	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.75	101.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	58.—	61.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	98.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.20	97.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.20	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.30
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.25	96.50
z r. 1867 . .	101.50	102.—
z r. 1868 . .	97 20	97.60
z r. 1872 . .	96.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 —	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12,25	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.25	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.65
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60,50	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 lutego 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	65
„ „ „ w srebrze . .	80	65
Renta w złocie	101	50
5 prc. austr. renta marcowa	95	30
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	306	60
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13604 (552 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Ruchli Nachtigal, jako cesyonaryuszki Fiszla Nachtigal w kwocie 200 zł. wa. zpu. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 marca, 24 kwietnia i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi a) realności pod nk. 94/60 w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, dłużników Michała Szymańskiego i Maryi Szymańskiej własnej, b) realność pod lk. 139 w Zamiejskiej gromadzie położonej dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej protokołem de praes. 14 lutego 1879 l 2602 zastawniczo-opisanych a protokołem de praes. 19 kwietnia 1882 l. 4453 przymusowo ocenionych ciała tabularnego nie stanowiących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania realności pod nr. 94/60 w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej stanowi cena szacunkowa w kwocie 208 złr. 80 ct. a. w. a cenę wywołania realności pod lk. 139 w Samborze w Zamiejskiej gromadzie położonej stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 365 zł. 35 cnt. wal. austr.

2. Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 20 złr. 88 ct. aw. co do drugiej kwotę 36 zł. 54 ct.

3. Realności te będą na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i przy trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane.

4. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. O tem zawiadamia się ck. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu

Sambor, 24 grudnia 1883

L. 15175. (1064 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Franciszka Komarnickiego, odbędzie się dnia 20 marca 1884, dnia 24 kwietnia 1884 i dnia 15 maja 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności dłużnika Salomona Długacza w Tarnopolu pod lk. 122 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta ¼ część realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 521 zł. 77 ct w. a. Wadyum 52 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 maja 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw dra Mintla a zastępcą tegoż p adwokata dra Horowitza.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1883.

L. 10273. (1152 3—3)

Na terminach 18 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod N. 310 w Jaworowie położonej, Emilii, Stanisława i Adeli Boreckich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego dwu rat po 141 złr 75 ct. i 2130 złr. 58 ct. w. a. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 5750 złr. w. a. Wadyum 575 złr,

Na wypadek, jeżeliby na powyższych terminach realność ta nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia łatwiejszych warunków sprzedaży na 10 czerwca 1884 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny można w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworow, 15 stycznia 1884.

L. 846. (1211 3—3)

W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 12. marca i 16 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności hipotecznej pod l. 108 w Żywcu położonej, Franciszka Obtułowicza własnej, na zaspokojenie należytości gminy miasta Żywca w kwocie 500 złr. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 14. maja 1884, godzinę 10 rano, na który się wierzycieli wzywa.

Cena wywołania 1400 złr., poręczne 140 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej. C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 18. grudnia 1883.

Licytacye.

L. 12868. (491 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 204 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 270 Józefa Kreta i Zofii Kret własnej, na rzecz Feigi Weinig o 50 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 50 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 19516. (932 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że na rzecz Marcina Kowalczyk pto. 250 zł. odbędzie się dnia 27 marca 1884, o 10 godzinie rano w sądzie licytacya realności dłużnika Josla Lustgartena własnej, nietabularnej, w Knihininie pod lk. 87 położonej. która i niżej ceny szacunkowej 1372 zł. 97 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 137 zł. 97 ct.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 30 grudnia 1883.

L. 4050. (1199 1-3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 27 marca, 24 kwietnia i 23 maja 1884, o 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności nk. 25 w Nawsiu brzosteckiem położonej, Zofii Pachuliny własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Nuchmana Natha 21 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1740 zł w a.

Wadyum 174 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek, 31 grudnia 1883.

L. 675. (711 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 28 marca 1884, 25 kwietnia 1884 i 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk 34 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hip. 38 Franciszka Chmiela własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 53 zł. 50 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 154 zł. 20 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 23 stycznia 1884.

L. 4053. (983 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Neisa w kwocie 100 złr. w. a., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. 23/57 w Hyrnem położonej, spadkobierców Kazimierza Kłody własnej, w dniach: 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1240 zł. Wadyum 124 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 września 1883.

L. 7246. (984 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Enkera w kwocie 145 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 224 i 68 w Kielnanowy położonej, wykazem hipotecznym l. 100 księgi głównej gminy katastralnej Kielnanowy objętej, Tomasza Zięby własnej, w dniach 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1673 złr., wadyum 167 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 grudnia 1883

L. 3820. (1285 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 84 złr. 24 ct. i 146 złr, 6 ct. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 126 w Chłopówce, dłużnika Mikołaja Bucańskiego własnej, dnia 26 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1883 i dnia 28 maja 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 500 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 1 września 1883.

L. 4025. (985 1—3)

W c. k sądzie powiatowym Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym 8 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, Anny Gąsior własnej, w dniach 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godz. 10 rano. Cena wywoławcza 1200 złr, wadyum 120 złr. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 września 1883.

L. 6632. (1120. 1—3)

W dniach 24 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 252, 173 subrep. 9 w Rzekach położonej, dłużników Tomasza i Maryanny Burych własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie 10 rat po 3 złr. i resztującego kapitału 20 złr. 36 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna na dzień 16 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wymienionej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na termi nie nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidowane umieszczone będą.

C. k sąd powiatowy

Andrychów, dnia 27 listopada 1883.

L. 720. (891 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 28 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem; odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Łące położonej, ciała wedle wyk. hip. 108, 109 i 110, Józefa, Wolfa i Leiby Sporeów własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 60 złr. wa. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1870 złr. w. a lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 187 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 26 stycznia 1884.

L. 884. (1148 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Henryka Maxa, odbędzie się dnia 28 marca 1884 i 30 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Leiby Pomeranza i Estery Riwy 2 im. Pomeranz w Tarnopolu pod l. 65|62 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 28,550 złr. 31 ct. w. a.

Wadyum 2855 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu poręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaka Spiegla, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr Sternklara, a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1884.

L. 17315. (232 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 107 zł 15 ct., 187 zł. 50 ct., 187 zł. 50 ct. i 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinki do Zofii Gołemberskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 31 marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 złr., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 810 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O czem chęć kupienia mający, tudzież wierzyciele hypoteczni niewiadomi, którzyby po dniu 28 listopada 1883 do hipotek weszli, zawiadomienia otrzymują, ostatni z nadmienieniem, iż dla nich kurator w osobie adw. dr. Feliksa Jarockiego ze substytucyą adw. dr. Piotra Forysta ustanowiony został.

W Tarnowie, 13 grudnia 1883.

L 29955. (976 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 czerwca 1879 l. 28403, celem ściągnięcia sum 483 zł. 483 zł i 8916 zł. 63 ct. z przyn. c. k. uprzyw. akcyjnego galicyjskiego bankowi hipotecznemu od Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego należących się, odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 96 dz l. w Krakowie położonej, dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego własnej, w dwóch terminach dnia 27go marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21000 zł. w. a., poniżej której realność ta na tych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 setnych ceny wywołania 21000 zł. to jest 2100 zł bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ces. kr. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw banku narodowego w Wiedniu, obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w tych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 29 kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujących uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się bank hipoteczny dłużnika Kazimierza Baranowskiego, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, tudzież którzyby po dniu 16 grudnia 1883 prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adwok. dr. Lisowskiego z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego i przez edykta.

Kraków, 21 grudnia 1883.

L. 18856. (1328 1—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct w. a. z przyn przymusowa sprzedaż realności pod nr. k 56 w Zabajkach położonej, wedle wykazu hip. l 240 i 241 Hryńka Tarnawskiego i Dmytra Tarnawskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I) 20 marca 1884, II) 25 kwietnia 1884 i III) 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1883.

L. 752. (727 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia sumy 5746 zł 79 ct. i 330 zł. z pn. należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie odbędzie się w jednym terminie dnia 27 marca 1884 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Mogile, a to pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 20000 zł., wadyum 1000 zł

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Warunki i wyciąg hipoteazny można przejrzeć w registraturze.

Kraków, 15 stycznia 1884.

L. 12580. (433 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi z hr. Zborowskich Płockiej, jako prawonabywczyni Maryi Schönfeldowej prawomocnym t. s. wyrokiem z dnia 18 listopada 1880 l. 13035 wywalczonej, w sumie 15000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekuc. dwóch trzecich części dóbr Krajowice, Wróblowa i Bryły do Józefa Wiktora 2 im. Nowotnego i Maryi Sydonii 2 im. z Nowotnych Seredyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: 31 marca i 18 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartośc szacunkowa 52180 złr. 32 ct., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5220 złr. w. a

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Józef Adamiczek, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 15 lipca 1883 do hip. dwóch trzecich części dóbr Krajowice, lub po dniu 25 marca 1883 do hipoteki dwóch trzecich części dóbr Wróblowa i Bryły weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Stojałowskiego ze substytucyą adwokata dr. Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 25 paźdz. 1883.

L. 18857. (1329 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie sum 197 zł. 9 ct. i 39 zł. 46 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Zagrobeli położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 264 Piotra Sysaka własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I) 20 marca 1884, II) 25 kwietnia 1884 i III) 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1883.

L. 42149. (298 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany krakowski podaje niniejszem do wiadomości, że rezolucyą z 6 grudnia 1883 licz 42149 dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności l. 86 w Taniach, w powiecie krakowskim położonej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pto 450 zł.

Do licytacyi tej wyznaczone są trzy termina na dzień 26 marca, 25 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1500 zł, a wadym 150 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registr. sądowej.

Kraków, 6 grudnia 1883.

L. 11329. (1349 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi Samuela Auerbacha w sumie 1000 zł. w. a. z pn odbędzie się w tymże c. k. sądzie obwodowym pod ułatwiającemi warunkami na jednym terminie dnia 3 marca 1884 o godzinie 10tej przed południem, przymusowa sprzedaż publiczna $^{3}/_{6}$ części realności wyk. hip. 95 gminy miasta Złoczowa położonej, dłużnika Chaima Halberthala własnej.

Główne warunki ułatwiające, są następne:

1. Wadyum wynosi 75 zł. w. a.
2. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1298 zł. 85 ct. w. a.
3. Na terminie powyższym sprzedaż nastąpi także i niżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został tusądową uchwałą z dnia 1 września 1883 l. 7442 p. adwokat dr. Mijakowski ze substytucyą p. adwokata dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 21606. (712 2—3)

C. k. sąd pewiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1072 zł. w. a., oraz 6 zaległych rat, po 72 zł. z procentem zwłoki po 12 prc, odbędzie się dnia 17 marca 1884, dnia 18 kwietnia 1884 i dnia 16 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 20 księgi gruntowej Gumniska objętej, dłużników Marcina i Anny Potempów własnej.

Cena wywołania 4640 zł. w a., wadyum 464 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1884.

L. 9895. (370 2—3)

W dniach 13 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 252 w Babiczach ad Chołojów położonej, Iwasia Jedyny tudzież leżącej masy spadkowej Andrucha Jedyny własnej, w sprawie Markusa Merwitzera o 22 zł. $67^{1}/_{2}$ ct. a. w. z pn.

Cena wywoławcza wynosi 225 zł., wadyum 22 zł. 5 ct

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 31 grudnia 1883.

L. 14155. (1304 2—3)

Egzekucyjna licytacya połowy realności Markusa Salza pod l 1228 tab. 1304 w Brodach, na rzecz wysokiego skarbu pto. 137 zł. z pn. odbędzie się 12 marca 1884, 31 marca 1884 i 24 kwietnia 1884. godzina 11 przed południem, w biurze 2 na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 1687 zł, na trzecim przynajmniej za cenę pokrywającą wierzytelności zahipotekowne. Wadyum 10 prc. a w razie niesprzedania, ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających warunków na 24 kwietnia 1884, o godzinie 4 po południu

Wierzycielom po dniu 20 czerwca 1883 na hipotekę wchodzącym ustanowiony kuratorem adwokat dr. Ornstein.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 28 września 1883.

L. 7470. (669 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala, celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 200 zł. w. a. a względnie reszty w kwocie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. licytacyę realności gospodarczej pod lk. 80 subrep. 15 w Słobódce położonej a wedle wyk hip. tejże gminy l. 305 a własnością dłużnika Franciszka Mrożyńskiego będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, to jest dnia 20 marca 1884, dnia 29 kwietnia 1884 i dnia 2 czerwca 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 400 zł. w. a.

Wadyum 10 prc, to jest 40 zł. w. a.; kuratorem wierzycieli jest Tymko Bojko ze Słobódki

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

Zl. 370. (1234 2—3)

Es wird hiemit kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Arje Goldschlag gegen Feiwel Taub pto. 400 fl. ſNG. am 18 März 1884, um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die öffentliche zwangsweise Veräußerung der dem Schuldner Feiwel Taub gehörigen keinen Tabularkörper bildenden mit einem Propinationsrechte versehenen in Hoszow sub. CN. 117 gelegenen Realität wird vorgenomen und an den Meistbiethenden für welch immer einen Preis hintangegen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 2456 fl. ö. W. Das Vadium 10 prc. davon die übrigen Lizitationsbedingniße und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Bolechów, den 14. Februar 1884.

Zl. 12262. (1235 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wire hiemit kundgemacht, daß zur exekutiven Veräußerung der dem Schuldner Hersch Szwarzmann gehörigen sub. CN. 28 in Bolechów gelegenen keinen Tabularpörper bildenden Realität zur Befriedigung der dem Henoch Eisler gebührenden Forderung pr. 120 fl. ö W. sammt Exekutionskosten pr. 5 fl 37 kr., 3 fl. 36 kr, 2 fl. 37 kr. und 6 fl. 16 kr. ein einziger Termin und zwar auf den 18 März 1884, um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt wird, daß diese Realität bei diesem Termine um welch immer einen Preis an den Meistbiethenden wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis 898 fl. Vadium 44 fl. 90 kr. ö. W die übrigen Lizitationsbedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hg Registratur eingesehen werden

Wovon die k. k Finanz-Prokuratur namens hohen Aerars, das k. k. Steuerammt in Dolina. Majer Kesler, Josel Szwarzmann Feige Lea Szwarz, Pinkas Kreppel und Israel Krauthammer, endlich die nach eingeleiteter Feilbiethung etwa znr Vormerkung gelangen sollenden Gläubiger, sowie diejenigen obiger Gläubiger welchen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte durch den Curator k. k. Notar Janiszewski Ladislaus in Bolechów und Edikte verständigt werden

Bolechów, 1. Februar 1884.

L. 2809. (1264 2—3)

W dniach 18 marca, 24 kwietnia i 27 maja 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności ś p. Jana Augustynowicza i Maryi Augustynowicz własnej, pod nr. kons. 543/507 celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. z przyn. na rzecz towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Cena wywołania 80 zł. w. a., wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 25 września 1883.

Zl. 8477. (1030 2—3)

Das k. k. Janower- Bezirksgericht macht hiemit öffentlich bekannt, daß am 19. März am 24sten April und am 5ten Juni 1884, jedesmahl um 10 Uhr Vormitttags die versteigerungsweise Veräußerung der in Janów gelegen, keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte sub. Nr. 353 in Sachen der Szeindl John wider Paul Klee pto. 14 fl. 50 kr. ſNG. um oder über den Schätzwerth vorgenomen werden wird, wozu jeder Kauflustige eingeladen wird.

Ausrufspreis beträgt 75 fl. Caution 7 fl. 50 kr.

Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung nnd Schätznng, sowie die sonstigen Verkaufsbedingnisse kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K k Bezirksgericht.

Janów, den 28 Jänner 1884.

Konkursa.

L. 7306. (1309)

Celem rozdania posagu uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi dr. Jana Frieda, imienia Jej Ces. wysokości Arcyksiężniczki Gizeli dla ubogich, osieroconych dziewcząt włościańskich, powiatu Lwowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia 1884.

Dziewczyna ubiegająca się o ten posag winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościaninie, z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego.
2. że liczy 18 do 25 lat wieku.
3. że jest ubogą.
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1884, a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag, mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 197/r. s. o. (1294 1—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady nauczyciela kierującego w Wojniłowie, z płacą w rocznej kwocie 450 zł. i za kierownictwo 50 zł., razem 500 zł. tudzież posady młodszego nauczyciela przy tej samej szkole, z płacą w rocznej kwocie 270 zł.

Kandydaci, a względnie kandydatki, mające uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w dowody wnosić za pośrednictwem tych rad szkolnych pod których są zwierzchnością, do tutejszej c. k rady szkolnej okręgowej, najdalej do końca kwietnia 1884.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 25 lutego 1884.

L. 1408. (1299 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem dostarczenia projektu na budowę nowego domu zdrojowego (Kurhaus), w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy.

W c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy ma być wybudowany nowy gmach zdrojowy (Kurhaus), przeznaczony dla towarzyskiego użytku gości kąpieiowych.

W celu pozyskania dla tej budowy odpowiednjego projektu w terminie nieprzekraczalnym do 1go czerwca 1884 r. rozpisuje się niniejszem konkurs, i zaprasza się do wzięcia udziału w tymże p. p. zawodowców budownictwa, zapewniając trzem autorom projektów, które jako najodpowiedniejsze uznane zostaną następujące nagrody. t. j. pierwszą nagrodę w kwocie 1400 zł. w. a.
drugą „ „ 700 „ „ „
trzecią „ „ 400 „ „ „

Program określający bliżej warunki tej budowy i konkursu, tudzież dalsze inne wywody dotyczące stosunków lokalnych a odnoszących się do przedmiotu o którym mowa zasiągnąć można na cel powyższy w c. k. Dyrekcyi lasów domen we Lwowie, gdzie takowe niezwłocznie wydane będą, każdemu zgłaszającemu zamiar wzięcia udziału w nadmienionem wypracowaniu konkursowem.

C k, Dyrekcya lasów i domen.

Lwów, dnia 23go lutego 1884.

Upadłości.

L. 12219. (1214 3—3)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że konkurs na majątek Salamona Halperna 26 stycznia 1883 otworzony, zniesiony został.

Kołomyja 31 grudnia 1883.

L. 3537. (1276 2—3)

W skutek jednogłośnej propozycyi wierzycieli konkursowych Fani Weckerowej na terminie dnia 11 lutego 1884, poczynionej, zostaje adw. dr. Kazimierz Smolarski we funkcyi, jako zarządca masy krydalnej a adw. dr. Dominik Markiewicz, jako zastępca zatwierdzony.

C. k. sąd krajowy.

Kraków, 15 lutego 1884.

L 771. (1320 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, iż wdrożył postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej Antoniego Dutki w Wielkowicach zmarłego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z 25 grudnia 1868 Dz. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Biale, zaś tymczasowym zawiadowcy masy p. dr. Łazarski w Białej ze substytucyą adwokata dr. Ehrlera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 marca 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi. Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 24 kwietnia 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują. Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Biały lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczona ich niebezpieczenstwo i koszt zostałby kurator ustanowiony. Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 23 lutego 1884.

Księgi gruntowe.

L. 191—196. (1327)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pleników przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 13go marca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od ck. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pniatyn przynależnej do ck. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 17 marca 1884 Każdy interesowany ma zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od ck. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Wypyski przynależnej do ck. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 11 marca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od ck. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 25 lutego 1884

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pletenice przynależnej do ck. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 20 marca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić sie i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Poluchów przynależnej do c. k sądu powiatowego w Przemyślanach, rozpoczyna komisya hipoteczna 24 marca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Kosteniów przynależnej do c k sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 26go marca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

L. 197. (1326)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Niwice z miejscowościami Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie rozpoczyna komisya hipoteczna 10 marca 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądoweg .

Złoczów, dnia 25 lutego 1884.

Licytacye.

L. 54865. (537 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisacha Goldberga w kwocie 272 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 marca 1884 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Krystyny Truch wedle dom. 91 pag. 76 n. 28 haer. należącej połowy z $^{3}/_{5}$ części realności pod l. $33^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie połowa ta z $^{3}/_{5}$ części realności także poniżej ceny wywołania 533 zł. 92 ct. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 54 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 lipca 1884, rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skałkowski kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 12387. (827 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mianowicie kwoty 3255 zł. 6 ct. m. konw. z 4 prc. odsetkami i kosztami egzekucyjną licytacyę dóbr Zachoczewie, w powiecie liskim położonych Beno Wilhelma dw. im. Minkwitza i Ludwika Dunina własnych, w trzech terminach, a to dnia 10go marca 1884, dnia 15go kwietnia 1884 i dnia 15go maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi suma 21647 zł. $58^{3}/_{4}$ ct. w. a., wadyum wynosi 2164 zł. 76 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane. Reszta warunków licytacyi przejrzaną być może w registraturze sądowej.

O niniejszej sprzedaży zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu 15 grudnia 1880 do Tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adw. dra Smutnego.

Przemyśl, 5 października 1883.

Zl. 476. (1288 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Winniki giebt hiemit Kund, daß behufs Einbringung der dem Aleksander Szekerkay gebührenden ob der dem Fridrich Wolf gehörigen Realität Nr. 45 in Weinbergen aushaftenden Summe pr. 400 fl ÖW. dieselbe an den Meistbietenden unter den im hg. Edicte vom 10. Juni 1880 Z. 2381 kundgemachten Bedingungen einem Termine den 16 April 1884 hiergerichts auch unter dem Schätzungswerthe feilgeboten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3700 fl.

Das Vadium 370 fl.

Nähere Bedingungen, sowie der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Winniki, 14. Februar 1884.

L 9896. (397 3—3)

W dniach 12 marca, 8 kwietnia i 6go maja 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 8 w Dmytrowie położonej własności mał. Prokopa i Hanuśki Bojków stanowiącej, na rzecz spadkobierców Jana Gölgera celem zaspokojenia 44 zł. aw. Cena wywoławcza 175 zł., wadyum 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 31 grudnia 1883.

L. 1287. (1251 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 marca 1884 i w dniu 18 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 115 w Stryszawie położonej ciała hipotecznego nie mającej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 525 zł, wadyum zaś 52 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 15 czerwca 1883.

L. 696. (650 3—3)

Dnia 21 marca i 23 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż tartaku bez nr. w Tyliczu ciała tabularnego nie stanowiącego, spadkobierców Estery Kornreich własnego, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Holländra w kwocie 191 zł. z pn. ex major 41½ zł.

Cena szacunkowa 342 zł.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 25 stycznia 1884.

L. 45185. (1173 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia $^{4}/_{5}$ części sumy 359 zł. 29 ct. w. a. z pn. należącej się Dobe Lorie jako cessyonaryuszce spadkobierców śp. Justyny Krawczykowej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 marca 1884, 24 kwietnia 1884 i 25 maja 1884 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna 31/96 części realności pod l. 59 w Czyżynach, Jana i Maryanny małżonków Czernków własnych.

Cena wywołania 760 zł. 67 ct. w. a., wadyum 76 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Klein z substytucyą adw. dra Schoena w Krakowie.

Kraków, 4 stycznia 1884.

L. 1149. (1024 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 24 marca 1884, dnia 28 kwietnia 1884 i dnia 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wykazu hip. 11 księgi grunt. Jastrząbki nowej Marcina Dobosza własnej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 6 lutego 1884.

L. 4226. (1287 3—3)

W dniach 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1884, każdym razem o godź. 10 rano sprzedaną będzie część realności pod lk. 94 w Radomyślu położonej, nietabularnej, nieletniego Mateusza Kameckiego własna na zaspokojenie pretensyi Abrahama Kirschenbauma w kwocie 118 zł. z pn. Cena wywołania 405 zł., wadyum 41 zł. Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na 3im i niżej takowej sprzedaną będzie. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów, dnia 14 października 1883.

L. 7165. (673—3—3)

C. kr. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 100 zł. a względnie 24 rat po 6 zł. z 10 proc. odsetkami od dnia każdej zapadłej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 11 zł. 60 ct. w. a., a własnością dłużników Stacha i Łukasza Półmiarek będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest dnia 17 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 27 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11tej przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu a to na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, którąby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 150 zł.

Wadyum 10 proc. to jest 15 zł. w. a., a kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7157. (672 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 50 zł., a względnie 22 rat po 3 zł. z 10 proc. odsetkami od dnia każdej zapadłej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 15 zł. 91 ct. w. a. z pn., a własnością dłużnika Matwija Olejnik w Kozowy będącej, na rzecz Dyrekcyi ces. kr. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest dnia 17 marca 1884, dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 27 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, którąby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 500 zł. a. w.

Wadyum 10 proc. to jest 50 zł. w. a., a kuratorem wierzycieli jest Kazimierz Grubiak z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne grzeglądnąć można w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 12442. (634 3—3)

Sokalski c. kr. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 938 zł. z przyn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Medwid i Maryanny Orysiuk, ciało hipoteczne stanowiącej, z 21 morgów 344 kwadr. sążni gruntu i z zabudowań gospodarskich składającej się, na 2000 zł. ocenionej realności pod liczbą spis. 74 i 127 w Tudorkowicach na dnie 17 marca, 23 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 200 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu.

Sokal, 5 stycznia 1884.

L. 12455. (636 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 187 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do Iwana Weć, ciało hipoteczne stanowiącej, z 20 morgów 202 kwadr. sążni gruntu i z zabudowań gospodarczych składającej się, na 1800 zł. ocenionej realności pod l. spis. 32 w Tudorkowicach, na dnie 17 marca, 23 kwietnia, 26 maja 1884, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 180 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można nabyć realnoność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 5 stycznia 1884.

L. 25773. (834 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie, w kwocie 100 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 18 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 199 księgi gruntowej, gminy Pogorska Wola objętej, do masy spadkowej Józefa Szanduły należącej. Cena wywołania 720 złr. w. a., Wadyum 72 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1884.

L. 9640. (934 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Majera Ehrego przeciw Filipowi Żyle, o zapłacenie 4 zł. 50 ct. z pn., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{3}/_{4}$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 234 gminy Horodysławice objętego, z parcel gruntowych licz. k. 808 i 1153 się składającego, niegdyś Filipa Żyły na teraz Anastazyi Żyła własnych, w trzech na dzień: 1szy 14 marca, 2gi 23 kwietnia, 3ci 23 maja 1884, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 75 zł. aw., poręczne 7 złr. 50 ct. a. w., że $^{3}/_{4}$ części powyższego ciała hipotecznego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, która na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 30go listopada 1883, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zas o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ces. kr. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 grudnia 1883.

L. 10305. (1025 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 13. marca i 17. kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Ungerowej w ilości 81 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Straconce, w powiecie Bialskim położonej, Andrzeja Klimczaka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 565 zł. $80^{1}/_{2}$ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 60 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser

Biała, dnia 6. grudnia 1883.

L. 870. (489 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie rozpisuje i ogłasza przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 3 w Czarnej wsi położonej, Zofii Müllerowej własnej, na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1000 złr. a. w. z pn. w jednym terminie dnia 12. marca 1884, o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym w Krakowie pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

Cenę wywołania realności pod l. 3 w Czarnej wsi, w powiecie krakowskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14170 złr. a. w. Na terminie tym realność sprzedaną będzie jednak za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 1000 złr. a. w.

Kraków, 14. stycznia 1884.

L. 5259. (750 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr. 82 ct. a. w. z przyzn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Bortiatynie pod l. k. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Skórki własnej, w trzech terminach a to dnia 12. marca, dnia 9. kwietnia i d. 14. maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. wadyum 70 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18. października 1883.

L. 14019. (424 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 12. marca 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna, licytacya dóbr Sieniawa, wedle dom. 158 pag. 251 n. 39 haer. własnością Egidiusza Wernbergera będących, z wykluczeniem parceli gruntowej z kompleksu dóbr Sieniawa jak dom. 158 pag. 252 n. 40 haer. wydzielonej, i jak dom. 523 pag. 121 n. 1. haer. osobne ciało tabularne stanowiącej, w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 18535 złr. w. a. z pn.

Dobra te zostaną na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cena wywołania 124110 złr. a. w.

Wadyum 6205 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, 31. grudnia 1883.

L. 8468. (1210 3—3)

W żywieckim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 12. marca i 16. kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż hipotecznej należytości pod l. 102 w Radzichowcach położonej, Jędrzeja Sapety własnej, na zaspokojenie realności Pawła Motyki w kwocie 75 złr. z pn. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 14. maja 1884, godzinę 10 rano, na który wierzycieli się wzywa.

Cena wywołania 1200 złr., poręczne 120 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 18. grudnia 1883.

L. 8778. (1144 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu dodatkowo do obwieszczenia z dnia 7go czerwca 1883 l. 3525 ogłasza, iż na zaspokojenie należytości Jakóba Zonia w kwotach 300 złr. i 40 zł. z pn. odbędzie się w dniu 12 marca 1884 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod nk. 101 w Tresnej położonej, Jana i Katarzyny Zoniów własnej na którym to terminie rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 30 grudnia 1883.

L. 14308. (875 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupna, że w sprawie egzekuc. Maryi Ryszkowskiej przeciw Józefowi Tarnawskiemu o 40 złr. z pn, odbędzie się tu przymusowa publiczna sprzedaż realności kon. l. 124 w Moskalowie położonej, z parceli budowlanej liczba kat. 29 i z parceli pod l. kat 28 i 30 się składającej, wykazem hip. l. 175 księgi gruntowej głównej dla Moskalówki objętej, niemniej realności w Czerhanówce położonej, z parcel pod l. kat. 897-1 897-2 i 894 się składającej, wykazem hip. l. 359 księgi głównej dla gminy kat. Czerhanówka objętej, dłużnika Józefa Tarnawskiego własność stanowiących w terminach dnia 18 marca 1884, dnia 15 kwietnia 1884 i dnia 13 maja 1884, zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1030 złr. lub powyżej takowej, a na terminie trzecim i niżej tej ceny. Wadyum 103 złr. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rybarski w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7169. (674 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 400 złr., a względnie 21 rat po 24 złr. z 10 prc. od dnia każdej zapadłej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież resztującego jeszcze kapitału w kwocie 45 złr. 67 ct. w. a., a własnością dłużników Franka Mazurek i Michała Mazurek (Błażków) w Wiktorówce będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakład. kr. włośc. we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, to jest dnia 18 marca 1884, dnia 24 kwietnia 1885 i dnia 28 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem, w tutejszo-sądowem zabudowaniu — a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 800 złr.

Wadyum 10 prc., to jest 80 złr.

Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubko z Wiktorówki.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7170. (675 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 100 złr., a względnie reszty w kwocie 73 złr. 9 ct. w. a. z pn licytację realności gospodarczej pod lk. 46 subr. 11—106 w Kozowie położonej, a wedle wykazu hip. tejże gminy l. 266. 269, a własnością dłużnej masy spad. ś. p. Wojciecha Kryndy i Antoniego Olejnika z Kozowy będącej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakł. kred. włośc. we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, to jest dnia 18 marca 1884, dnia 24 kwietnia 1884 i dnia 28 maja 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu — a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 250 złr.

Wadyum 10 prc., to jest 25 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 6178. (262 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Starasól odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 89 złr. 12 ct. w. a. z pn. w dniu 19 marca 1884, o godzinie 10, przed południem jako trzecim terminie licytacyjnym z ułatwionemi warunkami licytacyjnemi, których przegląd w sądowej registraturze przedsięwziąć można, przymusowa sprzedaż realności, objętych wykazami hipotecznemi 317 i 319, tudzież połowy realności wykazu hipotecznego 318 gminy Chyrów, Jana i Anny Jackiewiczów własnych.

Wadyum 50 złr.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 21 grudnia 1883

L. 9941. (820 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od Iwana Stryżyka się należącej, w kwocie 55 złr. w.a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk 88 w Rumnie położonej, wykazem hip. 529 i połowy realności wykazem hipoteczn. 516 księgi gruntowej gminy Rumno objętej, w jednym terminie dnia 19 marca 1884, o godzinie 10tej rano, w biurze tegoż sądu.

Cena wywołania 160 złr. w. a., wadyum zaś 5 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem Włodzimierz Luszpiński w Komarnie.

Komarno, 12 grudnia 1883.

L. 4749 (823 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 60 złr. 66 ct. w. a. z przyn., na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Wujkowicach, pod lk. 1 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mateusza Kolibek własnej, w trzech terminach, a to dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 28 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 910 zł, wadyum 91 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 4775. (796 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 100 złr. 12 ct. w. a. z przyn., na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu, pod lk. 50 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Safata Sołtysa własnej, w trzech terminach, a to dnia 19 marca 1884, dnia 23 kwietnia i dnia 28 maja 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum 30 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 253. (1221 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^3/_8$ części realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 167 tejże gminy, dłużnika Gimpla Gottesmana własnej, na zaspokojenie pretensyi Polikarpa Strzeleckiego 67 cetnarów 95 fnt. owsa, wartości 3 złr. 25 ct. w. a. za cetnar, dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 23 maja 1884, każdego razu o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za tę cenę i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr. 82 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 5 sierpnia 1883, do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 17 stycznia 1884.

L. 8511. (1213 2—3)

W sądzie powiatowym żywieckim odbędzie się w dniach 19 marca i 23 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy niehipotecznej realności pod N. 5 w Huciskach położonej, Anny Brańkowej, a względnie jej leżącej masy spadkowej własnej, na zaspokojenie należytości Szymona Mosesa, w kwocie 130 złr. z dn. Gdyby na tych terminach rzeczona połowa realności za cenę szacunkową w kwocie 230 złr., którą się za cenę wywołania ustanawia, albo od takowej wyższą sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 21 maja 1884, godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli niniejszem się wzywa. Poręczne 23 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Łazarski, adwokat w Białej.

Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 27 grudnia 1883.

L. 360. (1212 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że na pretensyę Józefa Studenckiego przeciw Tomaszowi i Elżbiecie Rybarskim o 225 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy domu pod N. 296 w Żywcu położonego, wraz z gruntem, wedle księgi głównej miasta Żywca, Tom IX., pag. 54, egzekutów własnej, pod warunkami rezolucyą z dnia 4 lipca 1883, l. 4318 dozwolonemi, na dwóch terminach: 19 marca i 23 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Do ułożenia warunków ulżywających wyznacza się termin na 7 maja 1884, o 9 rano.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi wyżej ceny szacunkowej lub za takową. Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 21 stycznia 1884.

L. 8463. (749 2—3)

W dniach 19 marca, 15 kwietnia i 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 164 w Radziechowie położonej, Józefa Helona własnej, celem ściągnięcia 70 złr. z pn., na rzecz Samuela Spaniermana.

Cena wywołania 175 złr., wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 22 grudnia 1883.

L. 666. (1114 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 113 złr. 40 ct, 113 złr. 40 ct. i 711 złr. 44 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 21 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności, wedle dom. 19, pag. 354 i 355, n. 13, 14 i 15 hacr do masy spadkowej Leizora Weishausa i do Majera i Józefa Weishausów należącej, w Tarnopolu pod l 1373 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie, wynosi 4097 złr. 62 ct. w. a.

Wadyum 205 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 5 lutego 1884.

L. 14774. (159 2—3)

Dnia 24 marca 1884 i 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Maksymowicach, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 7 objętej, w sprawie Kelmana Baumwolspinera przeciw Stefanowi Bodnarowi pto 190 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 1212 złr. w. a., wadyum 121 złr. 20 ct. Przy pierwszych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na d. 26 maja 1884, o 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

Sambor, 28 listopada 1883.

L. 1150. (1046 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 24 marca 1884, dnia 28 kwietnia 1884 i d. 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności 1 wyk. hip. 164 księgi gruntowej Wierzchosławice Wojciecha Krzaka własnej.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, dnia 6 lutego 1884.

L. 7468. (670 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 500 zł. w. a. a względnie reszty w kwocie 299 zł. 85 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności gospodarczej pod lk. 111 (338 n.) subr. 81 w Kozowie położonej a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy l. 772 a własnością dłużnika Antoniego Paluch będącej na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest dnia 20 marca 1884, dnia 29 kwietnia 1884 i dnia 2 czerwca 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 1000 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. to jest 100 zł. w. a., kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 grudnia 1883.

L. 15079. (1286 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi wysokiego skarbu 31 zł 99 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 marca 1884 o godzinie 9 rano przymusowa licytacya do dłużnika śp. Dmytra recte Danyły Knyszuka należącej realności lk. 243 w Ruszorze Kosmacz niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 130 zł., wadyum wynosi 5 prc.

Realność ta zostanie sprzedaną za cenę szacunkową lub za jakąkolwiekbądź.

Resztę warunków licytacyjnych, akty opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 29 grudnia 1883.

L. 8922. (1284 2—3)

W dniu 14 marca, 18 kwietnia 1884 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie na zaspokojenie wierzytelności Mikołaja Kozuba 1035 zł. z pn. publiczna licytacya celem sprzedaży posiadłości Stanisława Gadarowskiego nk. 94 w Dembowcu.

Wadyum 130 zł., cena wywołania 1252 zł., kuratorem ad actum niewiadomych dr. F. Wiediger adw. kraj. w Jaśle.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 30 grudnia 1888.

L. 15979. (1094 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Auerbacha przeciw Michalinie Nowackiej o 467 zł. po potrąceniu 210 zł 33 ct. w. a. odbędzie się w tusądowym gmachu w dniach 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. 305 gminy Remizowce.

Cena szacunkowa 325 zł., wadyum 32 zł. 50 ct. wal. austr.

Bliższe szczegóły przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 26 stycznia 1884

L. 15447. (872 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Karola Bilinkiewicza przeciw Jadwidze Nowickiej o 300 zł. w. a. z przyn. zawiadamia, że w dniu 13 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, pomieniona sprzedaż $^3/_{16}$ części realności l. kons. 33 i $34^1/_4$ w Stanisławowie położonych, w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Te części realności sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

II. Cena szacunkowa wynosi 790 złr. $46^1/_4$ ct., wadyum 40 zł. w. a.

Akt detaksacyi, wyciąg tabularny i reszty warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 31 grudnia 1883.

L. 5374. (1239 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Stanisławowi Kozie sumy dłużnej 50 zł. wal. austr. z przynależytościami, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod nr. kons. 80 w Niepołomicach na Podgrabiu położonej, a własność tabularną małoletnich spadkobierców Barbary 1go Sowińskiej 2go Rogowskiej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 17 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1884.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności 857 zł., wadyum zaś 86 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Niepołomice, dnia 27 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1809. (1331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilkę Kozę, że przeciw niemu wytoczył Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew de pr. 16 sierpnia 1883 l. 8253, o zapłatę 16 rat po 6 zł.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 16 marca 1884, pozwany winien do rozprawy osobiście stanąć lub ustanowionemu kuratorowi P. Karolowi Prochasce w Leżajsku, potrzebnej udzielić informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Leżajsk, dnia 20 lutego 1884.

L. 1183 (304 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Buchowieckiemu, że przeciw niemu została dnia 9 stycznia 1884 do l. 1183 przez Aleksandra Weinreba, Aschę z Weinrebów Halpern i Safirę z Weinrebów Kaminer, wniesiona prośba o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Buchowieckiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego i na wspomnnianą prośbę zapadła uchwała mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa więc zatem Józefa Buchowieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania, wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 11220. (256 1—3

W sprawie kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Janowi Simigonowskiemu o intabulacyę prawa zastawu ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Simiginowskiego kuratorem adw. p. Herdliczkę.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, dnia 1 grudnia 1883.

L. 9534. (295)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że pozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy Mojżesza Farb, handel odzieżą w Buczaczu.

Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 2254. (1319)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że egzekucyjna sprzedaż dóbr Gorzejowa Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej własnych na 19 lutego i 16 kwietnia 1884 rozpisana z powodu odstąpienia egzekucyę prowadzącego galic. Towarzystwa kredytow. ziemskiego zostaje wstrzymaną.

Tarnów, dnia 21 lutego 188 .

L. 13969. (296)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wykreślenie firmy „Schloma Rozenzweig dla przedsiębiorstwa gorzelniczego w Hinkowcach".

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 13 listopada 1883.

L. 226. (173 3—3)

C. k. sąd obwodywy w Tarnowie w sporze wekslowym Berla Beglasa, przeciw Franciszkowi i Bronisławie Oserowej pto 125 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Osory kuratorem p. dr. Psarskiego, o czem Franciszka Osora zawiadamia.

w Tarnowie, 5 stycznia 1884.

L. 8079. (455 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni, iż Antoni Saszczak bez pozostawienia ostatniej woli w Nowoszynie zmarły pozostawił syna pełnolet. Jurka Saszczak. Gdy pobyt tegoż jest niewiadomy przeto wzywa się go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego, w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem niewiadomego którego dla niego w osobie p. notaryusza Gumińskiego w Dolinie zamianowano przeprowadzoną zostanie.

Dolina. 23 października 1883.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Wydział wierzycieli masy spadkowej Izydora Rabnera podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w myśl uchwały powziętej na mocy §§. 140, 144 i 147 e) ustawy konkursowej dnia 14 lutego 1884 odbędzie się sprzedaż ryczałtowa:

I. resztujących towarów urządzenia domomego, sklepowego wciągniętych do inwentarza massalnego, bez względu na ich szacunek i bez wszelkiego poręczenia ze strony masy konkursowej za jakość, ilość i wartość sprzedać się mających ruchomości i towarów.

II. prawa najmu lokalności sklepowych położonych w domu pod l. 294 miasto które kredataryuszowi p. Izydorowi Rabnerowi na przeciąg 6 lat to jest po dzień 10 marca 1888 na mocy układu o najem i pisemnego oświadczenia najmodawców pp. M Horniker i J. Priester przysługuje.

Wystawione pod I. i II. przedmioty sprzedane będą ofiarującemu najwyższą cenę kupna uiścić się mającą w gotowiźnie zaraz po ukończeniu licytacyi, ryczałtem (per Pausch und Boben) a to aż do dnia 4 marca 1884 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej która dla towarów i urządzenia sklepowego w ilości 8801 zł. 67½ ct. wa. dla urządzenia domowego i ruchomości w kwocie 333 zł. dla prawa sześcioletniego względnie czteroletniego jeszcze najmu w sumie 400 zł. ustanawia się jako cena wywołania, do dnia 6 marca 1884 zaś za jakąkolwiek cenę.

Licytacya odbędzie w drodze ofert ktore bądź to pisemnie, bądz też ustnie należy wnieść najdalej do dnia 4go marca 1884 względnie 6 marca 1884 na ręce zarządcy masy p. dr. adw. Feliryana Jackowskiego pod l 26 ul. Kopernika we Lwowie.

Oferty mogą być wnoszone albo ryczałtem na wszystkie przedmioty wymienione powyżej pod I. i II. albo też oddzielnie.

a) na wpisanie do inwentarza ruchomości i urządzenie znajdujące się w mieszkaniu kredytaryusza.

b) na towary i urządzenia sklepowe wpisane do inwentarza kredalnego.

c) na prawo najmu lokalności sklepowej.

Każdy chęć kupna mający winien równocześnie z ofertą złożyć do rąk zarządcy masy dr. Felicyana Jackowskiego adwokata krajowego we Lwowie, w razie ryczałtowej oferty na wszystkie przedmioty na sprzedaż wystawione wadyum w sumie 1000 złr. wa. w razie oferty li na same towary i urządzenie sklepowe, wadyum w ilości 900 złr., w razie oferty li na kupno ruchomości i urządzenia domowego kwotę 50 złr. wa. zaś na cel kupna prawa najmu lokalności handlowej kwotę 100 zł. wa.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadyum uważane będą za niebyłe, złożone zaś wadya zaraz po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom prócz najwięcej ofiarującym zwrócone, najwięcej ofiarującym atoli w cenę kupna wliczone będą

W dniu 4 i 6 marca 1884, o godzinie 6 po południu w kancelaryi adw. dr. Felicyana Jackowskiego pod l. 26 ul. Kopernika przystąpi wydział wierzycieli masy upadłej Izydora Rabnera do sprawdzenia ofert nadeszłych do której to czynności wszyscy oferenci osobiście celem możliwego złożenia ceny kupna przybyć mają.

Chęć kupna mający mogą inwentarz masy kredalnej przeglądnąć każdego czasu w biur e W. komisarza konkursowego c. k. Radcy sądu krajowego Mutza w biurze nr. 9.

Dr. Jackowski

jako zarządca masy (1352)

L. 47 (1300)

Szóste zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
członków Kasy Zaliczkowej
w Nowym Sączu,

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w dniu 16go marca 1884 r. o godzinie 3 po południu, w sali posiedzeń Rady powiatowej w Nowym Sączu, na które w myśl § 40 statutu, niniejszem Członków stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1883.

2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1883.

3) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku z roku 1883.

4) Wnioski do zmiany niektórych §fów statutu.

5) Zatwierdzenie dokonanego przez Radę nadzorczą wyborem 1 członnka Dyrekcyi i zastępcy Dyrektorów.

6) Wybór 3ch członków i 1 zastępcy do Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.

UWAGA. Rachunki i bilans są złożone w biurze Kasy Zaliczkowej dla przejrzenia.

Nowy Sącz, dnia 1 marca 1884.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, stowarzyszenia zarejestr, z ograniczoną poręką.

G. Romer. prezes. *A. Czerski* sekretarz.

L. 63. (917 3—3)

Ces król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Szesnaste
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Akcyonaryuszów
c. k. upzr. Gal. Akcyjn. Banku Hipotecznego.

odbędzie się

we środę dnia 9 kwietnia 1884
o godzinie 10 przed południem

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1883.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1883.
4. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§. 43. statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 st. t. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 12 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Ńodzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Acyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 9. lutego 1884.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65 Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzacych firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Trawa Miodowa.

Nasienie świeże i pewne na grunta suche lub wilgotne zupełnie wyjałowione, na pastwiska równie dobre, gdyż raz zasiana trwa lat kilka i znosi zdeptanie, do podsiewu koniczów zupełnie odpowiednie. **1 korzec** wraz z workiem **4 złr. 50 kr.**, przy odbiorze naraz 10 korcy, dodaje się jeden korzec bezpłatnie; zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion **w Bochni.** (995 3—13)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

(1129 3—11)

Poszukujemy ajentów.

Dla naszego Engro-handlu kawy i herbaty poszukujemy zdolnych i poważnych ajentów w celu sprzedaży towarów osobom prywatnym.

Erhorn i Diercks w Hamburgu.

L. 1228· (1109 2—2)

Subjekt z handlu skór, posiadający 5cio-letnią praktykę, oraz praktykę handlu mieszanego i win. Na żądanie może się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na prowincyi natychmiast. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem **L. J. W.** poste restante **Lwów.**

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy· — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 9-?)

Galicyjski Bank kredytowy.

Jedenaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego banku kredytowego

odbędzie się na dniu **5 kwietnia 1884,** o godz. 12 w południe, w własnym gmachu **we Lwowie,** przy ul. Jagiellońskiej, l. 3.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1883.
2) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3) Uchwała względem podziału czystego zysku.
4) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5) Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1884.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **21 marca 1884** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku angielsko austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 26 lutego 1884.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony). (1289 3—3

Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa,

767

k. radcy komis., posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów francuskich i niemieckich, wynalazcy i wyłącznego fabrykanta JANA HOFFA ekstraktu słodowego, nadwornego dostawcy większej części książąt Europy w Wiedniu, fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 2, skład fabryczny i biuro, Graben, Bräunerstrasse 8.

Przeciw kaszlowi, chrypce, cierpieniom piersiowym i żołądka, osłabieniu, wychodnięciu, słabemu trawieniu, najwypróbowańszy środek wzmacniający dla rekonwalescentów po każdej słabości!

W używaniu będące wyroby: Piwo zdrowia, z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, koncentrowany ekstrakt słodowy, piersiowe cukierki słodowe!

Wszystkie wyroby według systemu Jana Hoffa, Rok założenia fabryki 1847: 59 odznaczeń, przeszło milion pism dziękczynnych.

Sprzedaż JANA HOFFA wyrobów leczniczych słodowych odbywa się we wszystkich cywilizowanych krajach w 27.000 miejscach sprzedaży, z których przypada na Europę zachod. 12 800, na Europę wschod. 9.900, a na Amerykę 4.300. W tym celu używa się 1600 dzienników w Europie, a 400 w Ameryce. Tam, gdzie już żadne leki nie pomagały, przyniosły pierwsze i 59 razy odszczególnione Jana Hoffa słodowe wyroby pożywnolecznicze u stutysięcy osób, których już odstąpiono. pomoc i wyleczenie i przywróciły cierpiącym zdrowie i życie.

Życie jest piękne tylko dla zdrowego!

Pisma dziękczynne ze Lwowa i Wiednia.

Podhajczyki koło Lwowa, dnia 28 marca 1883.

Wielmożny Panie! Pańskie wyśmienite cukierki słodowe, rozgotowane w piwie zdrowia z ekstraktu słodowego, udowodniły niezrównaną skuteczność przeciw silnemu katarowi płuc, który się opierał wszelkim lekarskim środkom leczniczym Składam więc niniejszem moje najczulsze podziękowanie za pańskie istotnie cudowne wyroby lecznicze. Zarazem upraszam o rychłe nadesłanie 13 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 4 kilo czekolady słodowej Nr, 1, jak niemniej 5 woreczków piersiowych cukierków słodowych pod moim adresem za pobraniem.

Z wysokiem poważaniem **Jan Tokar,** pleban.

Z Wiednia. Mąż mój I. Kraus fabrykant cyrat, cierpiał na tuberkuły i nie mógł ani jeść, ani spać, spluwał krwią i był w tym stopniu chorym, żeśmy nie mieli naj mniejszej nadziei ocalenia go. Nakoniec zdecydowaliśmy się do użycia Jana Hoffa ekstraktu słodowego. Po wypiciu 30 flaszek i używaniu przytem piersiowych cukierków słodowych, nastąpiło tak cudowne polepszenie, że nie spluwał już krwią, jest teraz zupełnie zdrów, je i sypia dobrze.

Franciszka Kraus

właścicielka domu,

w Wiedniu. Ottakring, Flötzersteig Nr. 64.

Uwaga i Statystyka. **Na wszystkich etykietach prawdziwych Jana Hoffa wyrobów słodowych musi się znajdować marka ochronna (popiersie wynalazcy); tam gdzie takowej brakuje, należy zwrócić fabrykat jako naśladowany i bez wartości.**

Nadzieja uzyskania utraconego zdrowia i zakonserwowania takowego, jest nam daną. Zastanówmy się tylko nad 35- letniemi wynikami, które sprowadziły prawdziwe wyroby słodowe leczniczo-pożywne we wszystkich częściach świata, według pisemnych dokumentów uznania u milionów ludzi, a następnie wydajmy wyrok o nich. Najznakomitsi chemicy, koryfeusze medyczny, publiczność całego świata, najwyższe stany Europy, akademie umiejętności, (które przyznały wynalazcy wysokie medale uznania), cesarze i królowie, którzy nadali mu dyplomy i tytuły dostawcy nadwornego, międzynarodowe i higeniczne wystawy, które go odszczególniły publicznemi pochwałami, pisma dziękczynne osób wyleczonych, które z wdzięcznością zwracają uwagę na szczęśliwy wynalazek Jana Hoffa słodowych wyrobów leczniczych, na piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, słodową czekoladę zdrowia, piersiowe cukierki słodowe i koncentrowany ekstrakt słodowy (wszystko według systemu Jana Hoffa) najwymowniej świadczą o skuteczności tych preparatów.

Szybko rozpowszechniły się powyżej wychwalane wyroby słodowe (systemu Jana Hoffa), dostawcy większej części książąt Europy (od roku 1851), w Berlinie (od r. 1859), w Wiedniu (od r. 1861), w Paryżu (od r. 1861), w Petersburgu (od r. 1862), w Londynie (od r. 1862), w Nowym Jorku i miejscowościach po za europejskich (od r. 1863). We wszystkich językach i z wszystkich krajów otrzymał wynalazca setki tysięcy pism dziękczynnych, które rozpowszechniono w przeszło 2.000 dziennikach i które się znajdują w posiadaniu Jana Hoffa od początku do obecnej chwili w Berlinie i we wszystkich powyżej wymienionych głównych składach i biurach przedsiębiorstwa. To jest promykiem nadziei, który przyświeca choremu.

Ceny prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego: Przesyłka z Wiednia· 18 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct., $^1/_2$ kila czekolady słodowej I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. 1 zł. (Przy większej ilości udziela się rabatu). Koncentrowany ekstrakt słodowy: 1 złr 12 ct. $^1/_2$ flakonu 70 ct. Worek cukierków słodowych 60 ct. (Także $^1/_2$ i $^1/_4$ worka).

Pierwsze prawdziwe, flegmę zwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe, zawinięte są w papierze niebieskim. Przy zakupnie proszę wyraźnie żądać tylko takich. — Towaru niżej 2 złr. nie wysełа się.

Główne składy: we Lwowie u apt. Z Rukera i P. Mikolasza. Składy u H. Blumenfelda, apt., J. Beisera apt. i Karola Bałabana kupca; dalej Biała G. Zabystrzan apt. Brody wszystkie apteki. Bochnia J. Michnik, Budzanów Jasieński, Borysław S. Freund, Czerniowce Ig. Schnirch, J. Golichowski ap. bracia Tabaka, Drohobycz Dobrzyniecki ap., K. Jabłoński, Jarosław Ellenbogen. Rohm, Gródek A. Lippus, Jasło W. T. Braglewicz, Kołomyja Jan Sidorowicz apt., Kraków Jan Janiga, J. Trauczyński, W. Kedyk, E. Stockmar, St. Feintuch, E. Fuchs, C. Wiśniewski, apt. Nowy S. J. Grosbard i w aptekach, Przemyśl M. Krug, M. Kozłowski, Rzeszów A. Karpiński apt., Scheiter i spółka, Ed. Neugebauer, Sambor K. Maresch, Aleksiewicz apt., Sanok Rynczarski, Stanisławów Albin Amirowicz, Jan Macura, Stryj D. J. Nussenblatt i Spółka Suczawa Ed Liszka apt., Tarnopol F. Jamrogiewicz apt. Herman Kahane, Żurawno Tomaszewski apt.

Zaproszenie

na

Walne Zgromadzenie

Spółki kredytowej

w Toporowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które dnia 9go marca 1884 o godzinie 3 po południu w sali szkoły ludowej odbyć się ma.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności za rok 1883.

2) Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1883 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

3) Rozdział zysków.

4) Wybór członków do Rady zawiadowczej,

5) Wnioski członków.

Rada zawiadowcza

Spółki kredytowej w Toporowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.

M. E. Schapira

zastępca prezesa m. p.

A. S. Schwarz.

sekretarz m. p.

(1316)

Dyrekcya.

A. Chuwen. Dyrektor m. p.

J. M. Gebert. kasyer m. p.

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska **Malaga** z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

We wszystkich księgarniach we **Lwowie** i na prowincyi jest do nabycia

Ustawa

z dnia 27 października 1849 roku urządzająca postępowanie sądowe w sprawach o naruszenie posiadania.

(Ustawa prowizoryalna).

przetłómaczona i praktycznie objaśniona przez

Józefa Wawel-Louis,

Cena złr. 1, z przesyłką pocztową pod opaską 1 złr. 5 ct. (1334 1—3)

L. 12722|83 i 992|84 (1246 1-24)

Ogłoszenie.

Dnia 9 marca 1884 o godzinie 4 po południu odbędzie się zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego

w Żółkwi,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w sali tegoż Towarzystwa pod l. 71/5.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie rachunków z roku 1883 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31go grudnia 1883.

2) Wniosek Rady zawiadowczej o podział zysku.

3) Wybór 12 członków Rady zawiadowczej, którzy w myśl § 24 statutu ustępują.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

J. Landau prezes.

H. Gabel zastęp. sekretarza.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1884 r. zastawy, w dniach 2 i 3 kwietnia 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

(1335 1-3)